Dziś: „Mój Światek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Niedziela, 15 września 1935 r. Nr. 252

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Uchwały władz
STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA, 14.9. (Tel. wł.) Na posiedzeniu nowych władz Stronnictwa ludowego *postanowiono wykluczyć ze Stronnictwa b. posła Dobrocha*, jednego z twórców tej partji.

Na posiedzeniu wydziału wykonawczego Stronnictwa ludowego *postanowiono domagać się rozwiązania obecnego Sejmu.*

Zawody lotnicze
W WARSZAWIE

WARSZAWA, 14.9. (Tel. wł.) Dziś odbyły się pierwsze uroczystości lotnicze, związane ze startem balonów do walki o puhar Gordon-Bennetta.

Do stolicy przybyło 17 samolotów, biorących udział w zlocie gwiaździstym. Pierwsze miejsce zajął Arcimowski na PWS.

Na lotnisku akrobacją lotniczą popisywał się por. Włodarkiewicz na RWD oraz p. Ofierski na szybowcu.

Przygotowania abisyńskie
na granicy Erytrei

PARYŻ, 14.9. (Tel. wł.) Korespondent „Le Temps" donosi z Erytrei, że nietylko Włosi, lecz i Abisyńczycy czynią *rozległe przygotowania do wojny*, która przypuszczalnie wybuchnie właśnie na granicy Erytrei i Abisynji.

Już kilka oddziałów wojskowych przybyło do Adui, Adigrat i Maksalle. W rejonie tym Abisynja wystawi prawdopodobnie w chwili rozpoczęcia wojny *od 40 do 50 tysięcy wojska pod dowództwem rasa Sejuma.*

Wojska abisyńskie pobudowały już serję małych okopów oraz przeszkody w przejściach górskich. Stan tych prac został ostatniemi dniami zbadany przez pułkownika rosyjskiego Karawałowa, znajdującego się na służbie negusa. Aczkolwiek włoski sztab główny nie przywiązuje do tych przygotowań większego znaczenia, jednak ujawnia się w nich, tak samo jak i w budowie mostów, ścieżek i dróg, *pewien plan.*

DEMONSTRACJE ROBOTNIKÓW

LUDERITZ (Afryka Południowo-Zachodnia), 14.9. (PAT). 60 krajowych robotników portowych odmówiło wyładowania przybyłego tu włoskiego okrętu „Savoia". Policja dała im do wyboru albo przystąpienie do pracy, albo *areszt.* Wobec takiego postawienia sprawy większość robotników wróciła do pracy, kilku jednak *wolało stracić wolność.*

BELGIJSCY OFICEROWIE W SŁUŻBIE NEGUSA

BRUKSELA, 14.9. (PAT). Prasa belgijska potwierdza doniesienia angielskie, wedle których *9 belgijskich oficerów rezerwy wstąpiło do służby abisyńskiej.* Oficerowie ci przybyli już do Dżibutti. Kontrakty oficerów, którzy udają się do Abisynji na własne ryzyko przewidują, że *w razie wojny włosko-abisyńskiej będą oni pracowali w sztabie głównym negusa.*

Obrady genewskie

GENEWA, 14.9. (Tel. wł.) Zgromadzenie Ligi Narodów w dalszym ciągu dyskutowało nad raportem sekretarza generalnego Ligi. M. in. przemawiał Litwinow, który po raz pierwszy zabrał głos w generalnej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów. W przemówieniu swem Litwinow zwrócił uwagę *na niedokończone prace Ligi Narodów w dziedzinie określonej napaści* i przypomniał propozycje sowieckie, przedstawione przez niego zarówno Lidze, jak i konferencji rozbrojeniowej, zmierzające do zapewnienia pokoju. Litwinow wypowiedział się *za zbiorowemi umowami państw* i *gorąco bronił paktu Ligi.* Jeśli idzie o konflikt włosko-abisyński Litwinow oświadczył, że Rosja jest przeciwna polityce kolonjalnej, w tym jednak wypadku *idzie jej przedewszystkiem o zachowanie paktu Ligi Narodów.*

WYBÓR CZŁONKÓW RADY LIGI

WARSZAWA, 14.9. (Tel. wł.) W poniedziałek odbędzie się w Genewie wybór nowych członków Rady Ligi Narodów. *Jak wiadomo, Polska kandyduje ponownie do Rady.* Oprócz Polski kandydują jeszcze *Rumunja i Ekwador.*

WŁOCHY A LIGA

GENEWA, 14.9. (Tel. wł.) Nadeszła tutaj odpowiedź włoska w sprawie stosunku Włoch do Ligi. Włochy oświadczają, *że nie chcą palić za sobą mostów, ale wystąpią z Ligi Narodów jeśli zapadnie jakakolwiek uchwała dopuszczająca możliwość stosowania sankcji w stosunku do Włoch.*

Woj. Grażyński
MINISTREM?

WARSZAWA, 14.9. (Tel. wł.) W kołach politycznych mówią, że wojewoda śląski dr. Grażyński obejmie jedno z Ministerstw przy niedługiej zmianie rządu.

8 osób zginęło
W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

NOWY JORK, 14.9. (Tel.wł.). Z Panamy donoszą: W odległości 50 mil od Panamy uległ katastrofie samolot amerykański 8 osób poniosło śmierć na miejscu.

Aresztowanie prezesa Zrzeszenia
KUPCÓW POLSKICH HANDLUJĄCYCH TRZODĄ

Związek kupców branży mięsnej i Zrzeszenie kupców polskich handlujących trzodą chlewną, rogacizną, drobiem i końmi w Warszawie zostały rozwiązane. Prezesa Zrzeszenia Leona Włodarskiego aresztowano.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie i zawieszenie działalności obu instytucyj spowodowane było przekroczeniem uprawnień statutowych. Organizacje te powołane były do życia celem obrony interesów kupców branży mięsnej, przerodziły się zaś *w instytucje handlowe czerpiące dochody z eksploatacji bocznicy kolejowej w Warszawie i opłat targowych w osiedlach podwarszawskich.* Pozatem obie instytucje dążyły systematycznie do stałego podwyższania cen mięsa.

Po ujawnieniu tych przekroczeń, komisarjat rządu skierował całą tę sprawę do prokuratora, który wydał zlecenie aresztowania p. Włodarskiego i rozwiązania obydwu organizacyj. Spodziewane jest również *aresztowanie prezesa Związku kupców branży mięsnej Arona Kleina.*

Przeprowadzone wstępne dochodzenia ujawniły niesłychane nadużycia finansowe w obu instytucjach, przejawiających się przedewszystkiem w *bardzo wysokich wydatkach reprezentacyjnych.* Oprócz sum księgowanych dosłownie „na reprezentację" a w g... rzeczy wydawanych na libacje w restauracjach i inne niejasne cele, stwierdzono, iż prezesi Włodarski i Klein pobierali stałe uposażenie miesięczne *w wysokości 1000 zł. każdy*, zaksięgowane jako wydatki reprezentacyjne.

Mussolini
O POŁOŻENIU WŁOCH

RZYM, 14.9. (Tel. wł.) Na radzie ministrów Mussolini wypowiedział mowę o położeniu Włoch. Premjer oświadczył, że *Włochy prowadzą intensywne przygotowania wojskowe*, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo ze strony przeważających sił abisyńskich(?). Według słów Mussoliniego, mobilizacja wojsk abisyńskich *jest w toku.* Mussolini omówił następnie prace genewskiego komitetu pięciu i mowy ministrów Hoare i Lavala, które Włochy przyjęły w spokoju.

AKCJA PRZECIWPOLSKA
NA ŚLĄSKU NAD OLZĄ

MOR. OSTRAWA, 14.9. (PAT). Czeska rada narodowa na swem posiedzeniu w Morawskiej Ostrawie postanowiła wystąpić do rządu praskiego z *żądaniem odebrania mandatu do sejmu krajowego w Brnie posłowi polskiemu Karolowi Jundze.* Wniosek ten poparli również czescy agrarjusze, którzy poprzednio nominację tę spowodowali.

NOWE ODDZIAŁY ŻANDARMÓW

MOR. OSTRAWA, 14.9. (PAT). „Polední Ostravský Deník" donosi o nowych oddziałach żandarmów przybyłych na Śląsk Cieszyński. Żandarmi wzmocnili posterunki we Frysztacie, Olbrachcicach, Łąkach, Stonawie i Karwinie.

OKROJONA SZKOŁA

MOR. OSTRAWA, 14.9. (PAT). Radni czescy polskiego miasteczka Orłowa na Śląsku n-Olzą, uchwalili *zmniejszyć ilość klas w polskiej szkole powszechnej z 5 na 2.*

REWIZJA W CZYTELNI

MOR. OSTRAWA, 14.9. (PAT). — Żandarmerja czeska dokonała ponownej rewizji w opieczętowanej poprzednio czytelni katolickiej w Trzyńcu. Wszystkie akta i książki czytelni *spakowano w skrzynie i złożono w miejscowym posterunku żandarmerji.*

Jeszcze jedna pogłoska
O OBNIŻCE POBORÓW

WARSZAWA, 14.9. (Tel. wł.) Rozeszła się jeszcze jedna pogłoska o obniżce poborów urzędniczych. *Mianowicie mówią, że obniżka nastąpi dnia 1 kwietnia, a wysokość jej będzie wynosić 10 procent obecnych poborów.*

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

PODNIESIENIE BANDERY

NA M-S „PIŁSUDSKI"

GDYNIA, 14.9. (PAT). Od wczesnego rana na dworcu morskim, przybranym zielenią i kwiatami, zebrały się organizacje, stowarzyszenia, związki oraz szkoły ze sztandarami, a nabrzeże portu wypełniło się szczelnie publicznością.

W sali odpraw celnych dworca morskiego zgromadzili się przedstawiciele władz oraz zaproszeni goście.

O godz. 9.10 nastąpiło powitanie p. ministra przemysłu i handlu *Floyar Rajchmana*, który przybył w otoczeniu dyrektora departamentu morskiego, urzędników Ministerstwa, oraz władz linji Gdynia—Ameryka. O g. 9.30 na peron dworca morskiego przybył *specjalny pociąg* z Warszawy z członkami rządu oraz z zaproszonymi gośćmi. Wśród gości znajdowała się starsza córka Marszałka J. Piłsudskiego *Jadwiga* oraz bracia *Jan i Kazimierz Piłsudscy.*

Członkowie rządu z p. ministrem przemysłu i handlu udali się na peron górny dworca, a w tej chwili *m-s Piłsudski wchodził do awanportu.* W momencie zbliżania się statku do nadbrzeża orkiestra marynarki wojennej *odegrała hymn narodowy i Pierwszą Brygadę.* Przedstawiciele rządu w osobach ministra przemysłu i handlu Floyar Rajchmana, ministra *Jędrzejewicza*, ministra *Butkiewicza*, wiceministra *Piaseckiego*, wicemin. *Korsaka*, wojewody *Kirtiklisa*, dyrektora depart. morskiego min. przem. i handlu *Możdżeńskiego*, dyr. depart. żeglugi Min. przem. i handlu *Ocioszyńskiego* oraz szeregu innych osób udali się na pokład statku, gdzie *kapitan Stankiewicz złożył p. ministrowi przemysłu i handlu raport*, poczem wszyscy udali się na pokład słoneczny, gdzie ks. biskup morski dr. Okoniewski w asyście licznego kleru odprawił *solenne nabożeństwo.* Po nabożeństwie od stóp ołtarza ks. biskup wygłosił okolicznościowe przemówienie. poczem prezes Sądu okręgowego w Gdyni wręczył p. ministrowi przemysłu i handlu *akt rejestracji m-s Piłsudski w Gdyni.*

PRZEMÓWIENIE MINISTRA RAJCHMANA

Skolei zabrał głos minister przemysłu i handlu Floyar Rajchman, który powiedział:

„Przed chwilą otrzymałem z rąk p. prezesa Sądu okręgowego w Gdyni dokument rejestracji statku m-s Piłsudski. Jest to dzień najbardziej uroczysty w dziejach polskiej marynarki handlowej. Jest to również dzień największego zaszczytu dla tej marynarki. W imieniu rządu wyrażam przekonanie, że polska marynarka handlowa w służbie dla kraju i dla współpracy międzynarodowej oraz dla zbliżenia rodaków naszych z za oceanu zaszczytowi temu podoła i wyrażam przekonanie i wiarę, że wszyscy ci. których praca składa się na całokształt marynarki handlowej. przy wykonywaniu swoich obowiązków i służby dla pomyślności bandery narodowej wzmocnią swoje wysiłki, aby podołać zaszczytowi, jakim jest powiększenie polskiej marynarki handlowej o statek, noszący imię Wskrzesiciela Ojczyzny i Największego Wodza Narodu. Ogłaszam wejście statku m-s Piłsudski w skład polskiej marynarki handlowej i daję komendę: „*banderę podnieść*".

W tej chwili kapitan statku w asyście pierwszego oficera *podnieśli banderę przy dźwiękach hymnu narodowego*, a p. minister przemysłu i handlu oddał akt rejestracji statku prezesowi linji Gdynia—Ameryka. Skolei orkiestra odegrała hymn narodowy *włoski, duński, amerykański i angielski*, a bandera danego państwa była podnoszona do szczytu fokmasztu. Skolei nastąpił uroczysty akt przekazania ziemi w urnach, przywiezionych na statku „Piłsudski" z miejsc pobytu marszałka Piłsudskiego na Maderze oraz z historycznych pobojowisk z okolic Lizbony. W związku z tem charge d'affaires portugalski wygłosił okolicznościowe przemówienie, po którem *odegrano hymn narodowy portugalski oraz podniesiono banderę portugalską na fokmaszcie.* Następnie wygłosili przemówienia prezes linji Gdynia—Ameryka i sędziwy prezes Akademji Literatury Sieroszewski, poczem rząd oraz zaproszeni goście zwiedzili statek.

Skolei odbyło się śniadanie. O godz. 13 członkowie rządu z otoczeniem opuścili pokład m-s Piłsudski, odjeżdżając specjalnym pociągiem do Warszawy.

Wszystkie statki w porcie, jak również m-s Piłsudski *były w pełnej galji.*

Manewry sowieckie

NA UKRAINIE

RYGA, 14.9. (PAT). Z Kijowa donoszą: Na Ukrainie sowieckiej odbywają się obecnie *wielkie manewry armji czerwonej* z udziałem wszystkich rodzajów broni. Szczególnie bogato na manewrach tych reprezentowana jest *zmotoryzowana broń pancerna oraz lotnictwo.* Powszechne zainteresowanie wywołują *lotnicze manewry nocne.*

Dowództwo manewrów zwraca dużą uwagę na organizację współpracy z armją *ludności cywilnej* oraz przysposobienia wojskowego. Na drogach. któremi przechodzą główne oddziały i sztab manewrów *ustawiono bramy triumfalne*, ozdobione portretami *Stalina i Woroszyłowa.*

W manewrach uczestniczą misje wojskowe *Francji, Włoch i Czechosłowacji.* W skład delegacji czechosłowackiej wchodzi 4 generałów.

14 złodziei

PRZED WOJENNYM TRYBUNAŁEM

RYGA, 14.9. (PAT). Z Moskwy donoszą: Jak podaje prasa sowiecka. przed wojennym trybunałem kolejowym w Nowosybirsku rozpocząć się ma proces szajki złodziei kolejowych, rekrutujących się głównie *spośród pracowników kolejowych.* Na ławie oskarżonych zasiada 14 osób.

Kto wygrał?

W piątek, w trzecim ciągnieniu loterji padły następujące, większe wygrane:

?0 zł. — Nr. 131793.

10.000 zł. — N-ry: 69313 78553 92285.

5.000 zł. — N-ry: 27726 143945.

2.000 zł. — N-ry: 2042 6470 21964 32963 45396 86089 104430 128033 136076 141502 155617

1.000 zł. — N-ry: 7623 11573 12774 13281 19077 22223 27222 36190 46105 42871 45468 46827 49291 59446 63048 70291 70581 71702 76282 78030 85780 88778 97817 99774 101339 111954 112665 123810 129810 129267 131555 140192 149627 153463 156407 158832 169090 169330 173936 181203 182834.

W ósmym dniu ciągnienia 4-ej klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, większe wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. — Nr. 39274

5.000 zł. — N-ry: 2143 20368 32425 35728 80604.

2.000 zł. — N-ry: 22522 37795 39314 44032 49560 53742 85287 89376 92794 123037 13854 178926 138936 149825 162877 169233 175349.

1.000 zł. — N-ry: 3403 17368 23247 24694 23470 27584 29312 35874 57310 58991 56122 66294 66661 67199 69161 73022 73237 75245 90606 85555 91638 93780 96038 103990 107985 108669 112219 112404 112883 113982 126029 128215 144556 150454 151939 156268 166407 167843 173653 177665.

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

44)

— Zaraz startują samoloty! — zawołał gorączkowo! — Muszę pójść i zobaczyć... może dla mnie znajdzie się miejsce...

Już go nie było w kancelarji.

Natalja i Robowicz pobiegli za nim.

Jak przestraszeni rodzice za niebezpiecznie wrażliwem dzieckiem — pomyślał aktor z uczuciem napół niezadowolenia, napół dobroduszności.

Za obozem ciągnęło się obszerne, wolne pole.

Tu, zdaleka od jodoformu i karbolu. czuło się lekki, lecz dość wyraźny zapach spalenizny i siarki.

Prawdopodobnie przyniósł go słaby wiatr południowy.

Na łące stały obok siebie trzy samoloty myśliwskie.

Motory już były włączone.

Między aparatami kręcił się Malatesta: coś krzyczał, zaglądając kolejno do każdej kabiny.

Był tak zdenerwowany, że o mały włos nie trafił pod śmigło.

Panna Obranowska i Robowicz już nie zdążyli dobiec — widzieli tylko, jak mu pomagano wsiadać.

Wzmagający się huk silnika.

Pierwszy samolot potoczył się po polu, nieznacznie podskakując na nierównościach i lekko kołysząc się na skrzydłach.

Za nim drugi i trzeci.

Po krótkim starcie uniosły się w powietrze, zatoczyły koło i poszybowały w kierunku góry, przykrytej szarobronzową chmurą, od której z wiatrem ciągnął się olbrzymi, szerogi ogon. wolno rozpływający się w powietrzu.

Natalja i Robowicz spojrzeli po sobie.

— Szczęśliwej podróży! — powiedział Robowicz sucho. Po chwili zapytał: — Słuchaj, Nato, jeśli się nie mylę, on opowiadał, że w San Rocco zostali jego rodzice i siostra, tak?

— Tak, bo co?

— Bo temu staremu sympatycznemu oficerowi tam, w kancelarji. mówił, że chodzi o wuja i ciotkę. Ja bardzo mało umiem po włosku, ale tyle potrafię zrozumieć.

— A jesteś pewny, że nie pomyliłeś się?

— Bezwzględnie pewny.

Natalja zamyśliła się.

W rozmowie z nią też zawsze wspominał o krewnych... chociaż nie — parę razy pomylił się.

Potrząsnęła głową.

— Nie rozumiem — powiedziała z wymuszoną obojętnością.

W myśli ujrzała twarz Malatesty przy kontroli paszportów w Wenecji.

— Nie rozumiem — powtórzyła.

Doznała dziwnego uczucia skurczu w gardle.

— Nato!

— ....

— Źle wyglądasz. Nato...

— Ja?... Przeżegnaj się!

— Widzisz, Nato. mnie się zdaje. że on, ... że on coś kręci.... Jąka się, jednemu opowiada tak. drugiemu inaczej... To nie jest w porządku... ja myślę..

— Nie myśl, Dziuniu. jesteś idjota.

— Jak uważasz... — burknął zmieszany.

— Chodźmy poszukać cienia — powiedziała pośpiesznie: — Promienie słońca padają ci prostopadle na głowę. Chodź.

Udali się spowrotem do obozu.

Przy wejściu. naprzeciw kancelarji, znajdowała się szopa, w której można było dostać lemoniady, wino, chleb i owoce; dwa tuziny krzeseł uzupełniały dalekie podobieństwo do restauracji.

Napili się oranżady. Robowicz wyjął papierośnicę.

— I dla mnie — rzekła Natalja.

D. c. n.

Podstawowy warunek rozwoju spółdzielczości

Dzień dzisiejszy jest tak zwanym „dniem spółdzielczości". W latach ubiegłych obchodzony był w sposób uroczysty, głośny, będąc tem samem dniem propagandy idei spółdzielczej. W roku bieżącym przejdzie cicho, spokojnie, bez efektów propagandowych. Dlaczego?

Spółdzielczość w Polsce, podobnie jak i inne dziedziny życia gospodarczego dotknięta została mocno kryzysem. Tam, gdzie była oparta na zdrowych zasadach, jak w Wielkopolsce jako tako przetrwała. Natomiast w innych dzielnicach kraju zaledwie wegetuje. Rozwija się dobrze spółdzielczość tylko w Małopolsce Wschodniej ale są to spółdzielnie ukraińskie. Jest tych spółdzielni około 4 i pół tysiąca z blisko 400.000 zorganizowanych spółdzielców. Pamiętać jednak należy o tem, że pomimo pomyślnego rozwoju i te spółdzielnie nie są oparte na zdrowych podstawach, bowiem ożywiającym je bodźcem są kwestje polityczne. Za pośrednictwem spółdzielni politycy ukraińscy prowadzą swoją robotę, w większości wypadków, daleką od lojalności w stosunku do Państwa polskiego.

Wróćmy jednak do spółdzielczości polskiej. Zastanawiającym niewątpliwie jest fakt, że w Polsce spółdzielczość tak słabo się rozwija. Na kryzys nie można zrzucać odpowiedzialności, bowiem kryzys gospodarczy właściwie raczej jest pomocny w krzewieniu idei spółdzielczej. Im jest mniej zamożnych ludzi tem większe widoki dla pozyskania członków spółdzielni. Gdy społeczeństwu dobrze się powodzi, gdy wszyscy dobrze zarabiają, wówczas idea spółdzielcza ma najmniej zwolenników.

Nasuwa się przeto pytanie: dlaczego w Polsce spółdzielczość tak słabo się rozwija?

Jedna z przyczyn tkwi w ogólnym chaosie gospodarczym, braku linji kierunkowych, wzdłuż których rozwijać się powinna gospodarka narodowa. Przecież do tej pory żyjemy w nieustannym chaosie różnych „frontów". Raz „frontem" do przemysłu, drugi raz „frontem" do wsi, raz „frontem" do zboża, a innym razem „frontem" do hodowli, raz „frontem" do robotnika, a później do rzemieślnika. Stwarza się nieustannie nowe „fronty", a nie organizuje się dobrze zmontowanego frontu obejmującego całość życia gospodarczego w Państwie. Ta zmienność „frontów" fatalnie odbija się i na spółdzielczości która swego czasu również miała swój „front".

Jest i inna przyczyna, bodaj, czy nie najważniejsza. Spółdzielczość rozwijać się może tylko w atmosferze dużego wyrobienia obywatelskiego, solidnych charakterów, wysokiego poziomu etycznego. Spółdzielczość w Anglji, Danji czy Holandji polegała nietylko na zrzeszeniu się ludzi słabych finansowo, aby wspólnemi siłami zdążać na wyższy szczebel dobrobytu, ale przedewszystkiem na doborze ludzi na silnych moralnie, posiadających wzajemne zaufanie. W krajach tych wszędzie gdzie powstawała nowa spółdzielnia była ona zbiornikiem najlepszych ludzi, którzy stawali się przykładem dla innych, ogniskiem promieniującem dobremi zasadami. Niestety u nas spółdzielnie przyjmują każdego, który wydaje się być „dobrym materjalnie", lub ma poparcie mocnych finansowo, na wartości etyczne nie zwracając uwagi. Wiele spółdzielni skutkiem tego weszło na śliskie drogi spekulacji, zakończone kompromitującemi rezultatami, podrywającemi zaufanie do idei spółdzielczej.

Poza nielicznemi wyjątkami (naprzykład słynna wieś Lisków w Kaliskiem zorganizowana spółdzielczo przez księdza Blizińskiego) większość spółdzielni w Polsce nie jest, w ścisłym znaczeniu tego słowa, spółdzielniami.

W programie spółdzielczym w Polsce należałoby się zdecydować na pewne określone kierunki działania spółdzielczego. Niewątpliwie bowiem pożyteczne są spółdzielnie wiejskie, mające za zadanie wyrwać rolnika z wyzysku lichwiarskiego pośrednika. — Wszystkie odmiany spółdzielczości wiejskiej są bardzo pożyteczne. Niewątpliwie pożyteczne są spółdzielnie kredytowo - oszczędn. w najcięższej znajdujące się obecnie sytuacji, spowodu poderwania zaufania społeczeństwa do spółdzielni. Ale w naszych warunkach najmniej sensu mają spółdzielnie budowlane, pochłaniające miljony, a dające minimalne korzyści, w wielu wypadkach znaczone skandalicznemi aferami.

Spółdzielczość w Polsce w różnych odmianach na wsi i w postaci kas oszczędnościowo - kredytowych w miastach ma piękne widoki rozwoju przed sobą. Ale tylko w tym wypadku o ile zachowaną zostanie zasada zrzeszenia się ludzi nie tylko „dobrych materjalnie", ale i dobrych moralnie, etycznie.

St. Ar.

Z DNIA

ROZRUCHY CHŁOPSKIE

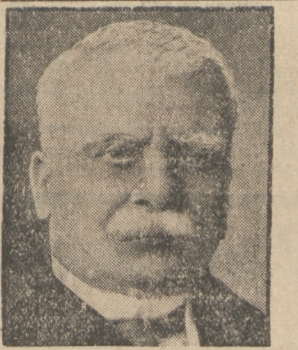
W ostatnim czasie w szeregu państw doszło do rewolucyjnych występów mas chłopskich. Między innemi rozruchy chłopskie wybuchnęły na Litwie, w Stanach Zjedn., w Danji, w Grecji, w Kanadzie. O zaburzeniach na Litwie w których pułk piechoty odmówił posłuszeństwa, już pisaliśmy. W Grecji powodem rozruchów była sprzedaż rodzynek. Chłopi — jak donosi „Polska Zbrojna" —

„zażądali większych cen, protestując przeciwko cenom, które nie zwracały nawet kosztów produkcji. Zaburzenia przybrały w kilkunastu miejscowościach bardzo ostry charakter. Doszło do starć z wojskiem i policją. Chłopi zaatakowali urzędy państwowe i sklepy. Wojsko musiało zrobić użytek z broni".

„Il. Kurj. Codz." zauważa, że w demonstracjach chłopskich wysuwa się na czoło hasło liberalizmu gospodarczego.

„Krwawy strajk chłopów litewskich wykazuje jasno, że ta mało ponętna, prosta i szara myśl gospodarczego liberalizmu zaczyna fosforyzować i działać na umysły. — Myśl ta odgrywa pewną rolę także i w ruchu chłopów kanadyjskich, żądających zniżek ceł na towary przemysłowe i, w strajku chłopów duńskich, żądających rozbudowy stosunków handlowych z Anglją".

Gdyby pełny liberalizm handlowy, o który tu chodzi, był jedynym ratunkiem na kryzys i niskie ceny produktów rolnych, to nie byłoby trudno go zrealizować. Ale czyż i rolnicy europejscy nie żądają obostrzeń celnych i nawet prohibicji przeciw importowi zboża i mięsa z krajów pozaeuropejskich?





RESTAURACJA MONARCHJI W GRECJI.

Prezydent Grecji Zaimis (na lewo) ma ustąpić ze stanowiska, aby zaprotestować przeciw manifestowi premjera Czaldarisa (na prawo), wypowiadającemu się za restauracją monarchji.

Czy obniżka pensyj urzędniczych

nastąpić ma już od 1 października?

„Echo Poranne — Dziś" — podaje, że zniżka uposażeń urzędniczych nastąpić ma już od 1 października i wyniesie dla grup od 1 do 3—20 procent, dla 4 i 5 — 15procent, dla 6 i 7 — 10 procent, dla 8 i 9 — 5 procent. Grupy uposażeniowe poniżej 9 nie będą dotknięte obniżką uposażeń.

W kołach urzędniczych mówią, że zniżka objąć ma nietylko uposażenia zasadnicze, ale także **dodatki funkcyjne**, przywiązane do niektórych stanowisk w służbie państwowej. Na tej podstawie obliczono już tabelkę uposażeń przed zniżką i po zniżce. W tabelce tej, którą poniżej zamieszczamy, dla grup od 1 do 5 podaliśmy konkretne przykłady uposażeń związanych z poszczególnemi stanowiskami wraz z dodatkami funkcyjnemi, oraz ewentualne uposażenia po zniżce, o ileby zniżka ta odpowiadała wyżej podanym normom i objęła również dodatki funkcyjne. Dla grup od 6 do 9, podaliśmy uposażenia obecne i obniżone według podanych wyżej norm bez uwzględnienia dodatków funkcyjnych.

	Obecne uposażenie	Uposażenie po zniżce
I. Premjer	6.000	4.800
II. Minister	4.000	3.200
III. Wiceminister	3.000	2.400
IV. Dyr. depart.	1.600	1.350
V. Nacz. wydziału	1.000	950
VI. Grupa (bez dod. funkc.)	450	405
VII. Grupa (bez dodatk.)	355	302
VIII. Grupa (bez dodatków)	260	244
IX. Grupa (bez dodatków)	210	200

Uposażenie grupy I bez dodatku funkcyjnego wynosi 3.000 zł., grupy II bez dodatku 2.000 zł., grupy III bez dodatku 1.500 zł., grupy IV bez dodatku 1.000 zł., grupy V bez dodatku 700 zł.

Przeprowadzenie obniżki poborów w tym stosunku oznaczałoby **zwycięstwo kierunku deflacyjnego**. Zauważyć należy, że jak wynika z podanej wyżej tabeli, obniżki dotyczyć będą również pracowników **stosunkowo nisko uposażonych.**

Ważne decyzje polityczne

zapadną po wyborach senackich

Z Warszawy donoszą:

Najbliższe dni, które nastąpią po wyborach do Senatu i po mianowaniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej 32 senatorów, **przynieść mają ważne rozstrzygnięcia polityczne**, do których w pierwszym rzędzie należy zapowiedziana oddawna zmiana rządu

Zagadnienie, komu p. Prezydent R. P. powierzy ster rządu i jaki - dzie skład przyszłego gabinetu, **budzi zrozumiałe zainteresowanie kół politycznych**. Zwraca się ono w kierunku jaki będzie program rządu w dziedzinie spraw gospodarczych i finansowych, które siłą rzeczy wysuwają się w tej chwili na pierwszy plan.

Ostateczne decyzje p. Prezydenta R. P. poprzedzić ma konferencja na Zamku **z udziałem generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego i prezesa Rady ministrów, płk. Sławka oraz ministra spraw zagranicznych p. Becka** — o ile do tego czasu powróci on z Genewy.

Przed zjazdem historyków polskich w Wilnie

Rola zjazdów w rozwoju polskiej nauki historycznej

Od roku 1880 począwszy przed wojną światową **co 10 lat a obecnie co pięć lat, odbywają się „zjazdy historyków polskich"**.

W podanym poniżej krótkim bilansie dotychczasowych zjazdów postaramy się uwypuklić **niepospolitą rolę**, jaką instytucja zjazdów odegrała w rozwoju polskiej nauki historycznej w najszerszem tego słowa znaczeniu. Odbyty w r. 1880 w Krakowie I zjazd im. Jana Długosza stał się **wzorem dla wszystkich późniejszych.** Już wtedy wprowadzono rozdział na posiedzenia ogólne i sekcyjne, na referaty programowe i na rozprawy **„z zakresu kwestyj historycznych"** wprowadzono też regulamin zjazdu, który jest wzorem dla regulaminów późniejszych zjazdów. I wtedy też postanowiono, że przedmiotem obrad zjazdów są referaty które „powinny podać co zrobiono w danej sprawie, aby łatwiej określić, co zrobić należy".

Oprócz wspomnianego Długoszowego, w czasach niewoli odbyły się jeszcze dwa zjazdy t.j. II w r. 1890 we Lwowie i III w r. 1900 w Krakowie. W wolnej już Polsce odbyły się dwa zjazdy t.j. **4 w r. 1925 w Poznaniu** (w tysiąclecie koronacji Chrobrego) **i 5 w r. 1930 w Warszawie** (w 100 rocznicę powstania listopadowego).

Oprócz „zjazdów historyków polskich" odbyły się zjazdy o takim samym charakterze aczkolwiek w zakresie ściśle określonym t.j. Zjazd im. Jana Kochanowskiego w r. 1884 i zjazd im. Mikołaja Reja w r. 1906 odbydwa w Krakowie. Nadto w Krakowie w r. 1904 i w Warszawie w r. 1920 odbyły się „konferencje historyczne" które ze względu na referaty na przebieg obrad, należą do tej samej kategorji.

Jest rzeczą niemożliwą wyliczenie w tem miejscu wszystkich dzieł i przejawów życia naukowego, których początku szukać należy w postanowieniach zjazdów. Postaramy się omówić je krótko w trzech grupach, według najważniejszych dziedzin prac nauki historycznej.

Przedewszystkiem więc **w dziedzinie naukowo - społecznej:** rozbudziły zjazdy wśród szerszego ogółu, zamiłowanie do przeszłości nawoływały do ochrony zabytków historycznych przyczyniły się do tworzenia archiwów i do zawiązania wielu Towarzystw i Kółek naukowych.

Drugą dziedziną w której dzięki wskazaniom zjazdów historyków powstały dzieła o znaczeniu wprost monumentalnem jest publikacja źródeł historycznych, 4. 5 i 6-te tomy wydawnictwa **„Monumenta Poloniae Historica"** jako częściowe spełnienie dezyderatów wysuniętych przez I i II zjazdy — „Album" Krzyżanowskiego I tom kodeksu Mazowieckiego, pomniki ustawodawstwa, zapiski sądowe, akta miejskie, lauda sejmikowe i cały szereg innych publikacyj, oto olbrzymi rezultat prac, podjętych na skutek wskazań zjazdów historyków.

Ostatnią wreszcie dziedziną nauki historycznej, w której ujawniły się skutki zjazdów, **są opracowania.** Nie sposób wdawać się w tem miejscu w wyliczanie najważniejszych choćby opracowań powstałych naskutek ujawnienia przez zjazdy luk w naszem dziejopisarstwie. Od „Historji Politycznej" (w Encyklopedji Akademji Umiejętności), poptzez **szereg epokowych monografji**, pomysły i plany zrodzone na zjazdach, dały i w tej dziedzinie rezultaty imponujące.

Osobno w tem miejscu wspomnieć jeszcze trzeba o „Pamiętnikach" zjazdów, jako o dziełach trwałej i wysokiej wartości i jako o bezpośrednim owocu każdego zjazdu. Począwszy od r. 1890 **każdy zjazd poleca swej stałej delegacji wydanie drukiem „Pamiętnika" zjazdu w dwu tomach**, z których pierwszy zawiera wszystkie referaty wygłoszone na zjeździe. a drugi — protokuły posiedzeń.

Jeżeli **się** zważy, że nauka polska w latach niewoli rozwijała się w bardzo ciężkich warunkach. że pokrótce przedstawiony dorobek zjazdów historyków polskich jest w znacznej części dorobkiem nauki. krzewiącej się w dwu tylko zaborach. bo z tego zaboru, nad którym panował — Wschód. trzy pierwsze zjazdy historyków nie mogły powitać przedstawiciela ani jednego Towarzystwa naukowego — jeżeli zważymy to wszystko. to stwierdzić musimy. że **dorobek naukowy dotychczasowych zjazdów jest wielki.**

Powojenne zjazdy różnią się od dawnych nietylko tem, że ich rezolucje są już wyrazem całej polskiej nauki historycznej. różnią się także popularnością i programem.

Wyrazem tej popularności oczywiście w świecie naukowym, jaką zdobyły sobie zjazdy historyków i w kraju i zagranicą, jest **ilość uczestników. sześciokrotnie większa w r. 1930 niż w latach niewoli**, jest dalej udział w zjeździe najwybitniejszych osobistości z całej Polski. jest wreszcie udział wielu znakomitych przedstawicieli zagranicznego świata naukowego, jak: prof. Lhoritier z Paryża. prof. Lukinich z Budapesztu, prof. Bidlo z Pragi, prof. Vigander z Oslo i inni.

Jeżeli zaś chodzi o różnice w programie, te są największe. Dawniejsze warunki bytu narodu, zakreślały przedwojennym zjazdom skromniejsze granice. zacieśniając je przeważnie do rzeczy ściśle polskich. Uwzględnienie w programie od czasu zjazdu poznańskiego referatów z historji powszechnej, **oznacza przystąpienie polskiej nauki do współpracy z nauką uniwersalną** w samodzielnem opracowywaniu historji powszechnej. Przez wprowadzenie (również do zjazdu poznańskiego) sekcji „nauczania historji" dano tej ważnej dziedzinie wiedzy pełne prawa obywatelstwa w polskiej nauce historycznej. Zjazd warszawski odbyty w rocznicę powstania listopadowego poświęcił osobną sekcję **historji polskich walk o niepodległość.**

Obecny 6 zjazd wileński, przez wprowadzenie sekcji historji wojskowości, zwróci **uwagę polskiego świata naukowego** na tę zaniedbaną u nas w czasie niewoli, a tak pięknie rozwijającą się w ostatnich latach dziedzinę wiedzy historycznej.

Ponadto zjazd wileński, przez kontynuację prac w kierunkach wytkniętych przez poprzednie zjazdy, podtrzyma i następnym pokoleniom historyków **przekaże piękną tradycję zjazdów historyków polskich** i obowiązek powiększania ich wspaniałego dorobku.

Polski Robinson

na wyspie Kościuszki

Dr. Stefan Jarosz, który wyruszył na Alaskę. by zbadać wyspy o polskich nazwach: **Kościuszki, Zaremby i Wojewódzkiego.** a który nagle zachorował i musiał się poddać na Alasce operacji wyrostka robaczkowego powrócił już całkowicie do zdrowia i dotarł 12 sierpnia do **Wyspy Kościuszki.**

W liście do przyjaciół w kraju nasz podróżnik donosi, że tak podczas podróży. jak i w ciągu pierwszych 8 dni **panowała wspaniała pogoda**. co jest rzadkością w tych okolicach. Dr. Jarosz w liście swym z zachwytem **opisuje piękno wyspy Kościuszki.** Brzegi jej są bogato urzeźbione. góry są pokryte wspaniałemi lasami. które tak gęstym płaszczem pokrywają zbocza. że **podróżnik, chcąc przedostać się z nad morza na grzbiet górski, musi walczyć z poważnemi trudnościami.** Puszcza jest tu bowiem w całem tego słowa znaczeniu pierwotna. Co krok napotyka się obalone przez burze olbrzymie świerki i cedry, pokryte mchami i porostami w ogromnej ilości — ze względu na obfite opady atmosferyczne. Drogę wśród gęstych. kilkometrowej wysokości **zarośli** trzeba torować siekierą.

Podczas dotychczasowych wędrówek p. Jarosz wykonał **szereg zdjęć filmowych z życia zwierząt,** których tu wielka obfitość. O tej porze roku łososie z zatok morskich potokami górskiemi dążą do jezior — z tego też powodu **wilki i niedźwiedzie, zajęte połowem łososi trzymają się w dużej odległości od obozu naszego podróżnika.**

Bardziej natomiast niebezpiecznemi są żelazne sidła, zakładane w zimie przez traperów. złapanie się bowiem w nie **grozi złamaniem nogi, lub ręki.**

Dr. Jarosz kilka dni spędził w południowej części wyspy w Cape Pole. gdzie od kilku lat w sezonie rybackim **zatrzymuje się szereg łodzi rybackich** i gdzie niedawno założono stację radjową. Ostatnie dni sierpnia natomiast dr. Jarosz spędził w północnej części wyspy w pobliżu Shakau, gdzie przed kilku laty był tartak i fabryka konserw rybnych — a obecnie znajduje się tylko urząd pocztowy. do którego co tydzień przybywa łódź pocztowa. Poza wspomnianą osadą, gdzie stale mieszkają **3 osoby.** niema na wyspie innych stałych osad: sezonowo tylko na terenie całej wyspy **zjawiają się latem rybacy**. a w porze zimowej kilku traperów, przeważnie Indjan.

Dr. Jaroszowi dotychczas towarzyszył dr. Cox — Amerykanin. ten jednak 23 sierpnia odpłynął do St. Zjednoczonych. **Podróżnik więc nasz pozostał na wyspie samotny.**

W najbliższych dniach zamierza przepłynąć łodzią dookoła wyspy co zabierze mu kilkanaście dni, podczas których będzie mógł poznać ogólnie morfologję wyspy oraz **rozmieszczenie i skład gatunkowy lasów.** Po powrocie zaś do Shakau uda się do środkowej części wyspy, gdzie leży Mount Francis, najwyższy szczyt wyspy. Wspaniały ten masyw górski. który stromo wznosi się nad Pacyfikiem i króluje nad całą wyspą, będzie głównym terenem badań naszego podróżnika.

Przy dźwiękach kastanietów i tamburina

Taniec w życiu narodów

Dać dokładną i wyczerpującą odpowiedź na pytanie, dlaczego ludzie tańczą nie jest łatwo. Potrzeba do tego **głębokiej znajomości anatomji człowieka** przedewszystkiem zaś systemu nerwowego.

Nad zagadnieniem tem poświęcił wiele lat pracy sławny uczony z połowy 18 stulecia. Teodor Piderit. którego dzieła do dnia dzisiejszego cieszą się uznaniem wśród badaczy i uczonych.

Już wówczas Piderit wyjaśnił, że chęć tańczenia jest niczem innem. jak **podrażnieniem nerwów słuchowych człowieka.**

Wiemy. że pomiędzy mózgiem, a rdzeniem pacierzowym znajduje się u wejścia do czaszki t. zw. rdzeń przedłużony. Z tego organu rozchodzą się nerwy ruchowe naszych kończyn. oraz nerwy słuchowe. Między temi dwoma partjami nerwów istnieje ścisła łączność.

Rytmiczna muzyka działa podrażniająco na nerwy słuchowe. **te dają znać natychmiast nerwom kończyn.** Powstaje u nas potrzeba towarzyszenia rytmowi muzyki poruszeniami mięśni

W ten sposób można wyjaśnić niezrozumiałe i komiczne gesty, jakiemi publiczność zgromadzona w sali koncertowej **daje wyraz swemu zadowoleniu.** Jedni kiwają głowami. inni bębnią palcami. inni wreszcie tupią nogą. krótko mówiąc każdy chce zadowolić w jakiś sposób przez silne markowany takt wywołaną potrzebą ruchu.

Że wszyscy prości niekulturalni ludzie odczuwają rytm jako **właściwy pierwiastek muzyki.** zwłaszcza muzyki do tańca dowodzą między innemi specjalne instrumenty, które nie mają na celu wydobycia tonów, lecz wzmacnianie taktu.

Do takich należą naprzykład **kastaniety Hiszpanów.** których nie brakuje przy żadnym ludowym tańcu i których charakterystyczne trzaskanie wywiera urok i **na** flegmatycznego mieszkańca północy.

W Hiszpanji jest też zwyczaj przeniesiony ze Wschodu **towarzyszenia muzyce do tańca klaskaniem do taktu w ręce.** a ten najprostszy sposób uwydatniania taktu byłby dowodem na to, że rytm jest rzeczywiście najważniejszą potrzebą i duszą każdej muzyki do tańca.

Podobne znaczenie jak kastaniety w Hiszpanji **ma tamburino włoskie,** a wreszcie najmniej melodyjny ze wszystkich instrumentów, trąba której dźwięków słucha z zadowoleniem nietylko wojownik zuluski, ale i cywilizowany europejski żołnierz.

Sposób tańczenia jest jednak u różnych ludów różny i zależy od obyczajów i właściwości mieszkańców danego kraju. **Im silniejszy i żywszy jest jakiś naród,** tem żywszy jest u niego popęd do tańca. Charakterystycznemi przez namiętną energję dumną postawę, są narodowe tańce u ognistych Hiszpanów: swawolne i o szybkiem tempie w kraju taranteli u zadowolonych z życia Włochów; **zuchwałe i ogniste u Polaków i Węgrów** jakby rubaszne i niewinne u silnych Tyrolczyków.

Im dalej jednak posuwamy się na północ. im trudniejsze jest życie, walka o byt cięższa. im bardziej ludzie **przywiązani są skutkiem klimatu do** ciasnych i ubogich mieszkań, **tembardziej ociężałe stają się ich ruchy,** tem rzadsze tańce narodowe, a na dalekiej północy u odzianych w skóry Eskimosów zmysł dla przyjemności tańca zdaje się nie istnieć zupełnie.

Już w starożytności uczono sztuki tańca, bo publiczne tańce **należały** wówczas do ceremonjału uroczystości religijnych.

W Grecji podczas uroczystości na cześć Bachusa **śpiewano hymny tańcząc.** a pozostałość tego starego zwyczaju utrzymała się w greckiej tradycji. gdzie jak wiadomo chór wypowiadający swe uwagi wierszem z towarzyszeniem rytmicznych poruszeń odgrywał tak ważną rolę.

Pewne wzmianki w biblji każą przypuszczać że **podczas uroczystości religijnych u żydów tańczono również.**

Oprócz tych tańców były w zwyczaju także prywatne, albo wykonane w domach dla przyjemności. **albo** też przez zawodowych tancerzy i tancerki. którzy **cieszyli się zawsze wielkiemi sympatjami publiczności.**

Najulubieńszemi były tańce Greków które powoli rozszerzyły się po sąsiednich krajach, w Małej Azji i Egipcie za panowania zamiłowanych w przepychu następców Aleksandra Wielkiego i we Włoszech po zdobyciu Grecji przez Rzymian: nawet do żydów dostały się prawdopodobnie za czasów upadku ich politycznej samodzielności i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **taniec. który wykonała Salome przed Herodem**, za który została nagrodzona głową świętego Jana. był tańcem greckim.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Trybuna czy lokal rozrywkowy

Wczoraj odbyło się otwarcie sezonu teatralnego w Sosnowcu. Jest to poważna okazja do wyrażenia zasadniczych poglądów na rolę teatru wogóle, sosnowieckiej zaś sceny w szczególności. Nie można się przytem naiwnie łudzić, że temat ten wzbudzi poruszenie miejscowej opinji, lub choćby tylgo chwilowe zainteresowanie w tak zwanem społeczeństwie zagłębiowskim, którego to terminu używając, przyznaję się szczerze, nie wiem do kogo go zastosować: czy do ludzi ciężkiej pracy w kopalniach, hutach i warsztatach rzemieślniczych, czy też do niewielkiej, ale za to dostatecznie hałaśliwej grupki wszędobylskich pań i popularnych na bruku i w gabinetach restauracyjnych panów. Kiedy się mówi „społeczeństwo“, to ma się najczęściej tę drugą grupę na myśli. ona to bowiem nadaje ton miastu. ona tworzy opinję i ocenia wartość miejscowych ludzi i wypadków. Żeby się dowiedzieć, co myśli to społeczeństwo wystarczy iść wieczorem do Adrji, albo w południe do Rexa. Jest to uproszczony sposób zetknięcia się z opinją publiczną.

Jest jednak jeszcze w Zagłębiu tysiące ludzi pożytecznych, uczciwych, pracowitych i dobrych obywateli kraju, których nie stać na przekroczenie progów eleganckiej restauracji, których się nie zna nawet z nazwiska, którzy jednak także mają swoje zdanie o zjawiskach społecznych i stanowią, kto wie, czy nie najcenniejszą część prawdziwego społeczeństwa. To społeczeństwo jest też najwdzięczniejszą publicznością teatralną i z myślą przedewszystkiem o niem powinien być układany repertuar teatru.

Trzeba też to odrazu powiedzieć, że jest to publiczność, której twarde warunki bytowania nauczyły poważnego stosunku do życia, nie da sobie wmówić znaczenia kulturalnego teatru, dopóki na scenie łóżko, negliż, romans przystojnego matoła z rozpróżniaczoną paniusią będą stanowiły główne elementy sztuki. Publiczność z ostatnich rzędów krzeseł po takiej uczcie artystycznej dziwi się, gdy panowie z pierwszych rzędów chcą ją przekonać, że bezmyślna paplanina na scenie jest kulturalnem posłannictwem teatru. Dziwi się i utrwala sie w przekonaniu, niestety, najczęściej słusznem, że teatr jest lokalem rozrywkowym, że chodzi sie do niego po to, żeby się pośmiać. Nie trzeba się na nią z tego powodu oburzać. Wina jest nie po stronie publiczności, ale teatru, a może bardziej jeszcze przyczyn złego należy szukać w upadku twórczości dramatycznej, dającej bardzo kiepski pokarm duchowy szerokim masom publiczności.

Oblicze współczesności nabiera coraz wyraźniejszych cech krystalizującego się charakteru. Oczywistą jest dla każdego rzeczą bez względu na sympatje polityczne, że współczesność nasza odznacza się przedewszystkiem bezwzględnem wciąganiem jednostki w wir życia społecznego, że coraz trudniej jej jest walczyć o prawo do miejsca pod słońcem, jeżeli nie występuje w gromadzie, że interes zbiorowości góruje nad sprawą dobra jednostki. Stąd w sztuce, literaturze i teatrze coraz mniej budzi zainteresowania dramat sercowy skądinąd sympatycznego faceta, a coraz żywszem odbija się echem ujęcie w formy artystyczne problemu społecznego.

Gdzieindziej zrozumiano już, że scena może sie stać trybuną, służącą do kształtowania uczuć szerokich mas. Ten stosunek do teatru ma w Polsce swoje świetne tradycja, bo wszakże czemże jest teatr Wyspiańskiego, jak nie potężną trybuną, z której poeta rzucał hasła, rozpłomieniające naród? Czemże jest wczoraj wystawiona „Nieboska Komedja“, jak nie wspaniałą wizją wiecznie aktualnych zmagań sie rozbieżnych pojęć społecznych?

Poważna publiczność, zatroskana o dzień jutrzejszy, zmęczona niepewnością losu, chce ze sceny usłyszeć wskazówki co czynić, by znaleźć ukojenie.

Teatr musi przestać być tylko miejscem spotkania towarzystwa, szukającego łatwej zabawy, ale powinien się stać nadewszystko wychowawcą uczuć zbiorowych.

Wtedy scena odzyska utracone znaczenie w społeczeństwie, wtedy może zainteresują się jej losem nawet ci, którzy teraz, gdy mowa o teatrze, zawsze mają jakieś inne większe zmartwienie. Narazie nie można im tego brać za złe.

K. Ć—rk.

FORTUNA W WILNIE



W pierwszem dniu ciągnienia IV-ej klasy 33-ej Loterji Państwowej wygrana 50.000 zł. padła na nr. 131.710. Jedną z ćwiartek tego numeru nabyli wyobrażeni powyżej na fotografji, pp. Franciszek Gębicki, Aleksander Trojanowski i Jan Gołaszewski, zamieszkali w Wilnie.



Na fotografji obok widzimy p. Anielę Bajewską, właścicelkę drugiej ćwiartki tegoż numeru, również obywatelkę Wilna. Trzecia ćwiartka należy do wilnianina, p. Jana Mokrackiego.

Przy sposobności przypominamy, że 18 października rozpocznie się ciągnienie I-ej klasy 34-ej Loterji, która oprócz zwykłych wygranych ze 100 i 50 tysięcy na czele, posiada jeszcze cztery wygrane dziennie po 25.000 zł. każda.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

15 Niedziela	**Dziś** Nikodema **Jutro** Eufemji Wschód słońca 5 m. 19. Zachód „ 17 m. 59.

Kina w Sosnowcu grają dziś

EDEN	**Człowiek o stu maskach** w rol. gł. Ketti Gallian
PALACE	**Szkarłatny kwiat** w rol. gł. **MERLE OBERON**
Zagłębie	**Kaprys hiszpański** z Marleną Dietrich

× **STUDENCI WRACAJĄCY DO WARSZAWY!** Kom. wycieczkowa akad. Koła Zagłębiam studentów polit. warsz. przypomina, że od dnia 15 do 17 bm. włącznie, najlepiej w godzinach południowych, kol. Król Bolesław, Sosnowiec, ul. Małachowskiego 6, tel. 8-52, przyjmuje zapisy na uczestnictwo we wspólnym powrocie do Warszawy. Przy zapisie należy okazać legitymację studencką i wpłacić 5 zł. Wyjazd dnia 18 września o godz 12.58. Prawo udziału mają słuchaczki i słuchacze wszystkich warszawskich wyższych zakładów naukowych.

× **WYSTĘPY ARTYSTYCZNE W SAVOY'U.** Zarząd popularnej restauracji Savoy w Sosnowcu, starając się uprzyjemnić bywalcom czas spędzany w tej tympatycznej restauracji (na górze i w podziemiach) zaangażował doskonały zespół artystyczny w osobach solistki tancerki p. Zofji Czarskiej oraz duetu „Anny i Stanlor“. Świetne wykonanie tańców klasycznych przez p. Czarską oraz pełne temperamentu tańce narodowe i nowoczesne w wykonaniu duetu nagradzane są przez publiczność żywiołowemi oklaskami. Nadmienić trzeba, że całość uzupełnia doskonała orkiestra „Nasz Bałtyk“.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś powtórzenie premjery. Piękne widowisko Z. Krasińskiego p.t. „NIEBOSKA KOMEDJA“, które dzięki swym walorom poetyckim ciekawej inscenizacji jak również świetnej grze zespołu z pp. Bożewską, Krotke, Gołaszewską, Królikowską, Grzymalanką, Golczewską i Sawickim na czele, cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

Popołudniu o godz. 4.30 po cenach zniżonych od 50 gr. przebojowa komedja St. Kiedrzyńskiego p.t. „KOBIETA I TYRAN“, która w ubiegłym sezonie cieszyła się wielkiem powodzeniem i dlatego została wznowiona. W rolach głównych występują: M. Gołaszewska, Z. Grzymalanka, A. Królikowska, J. Gołaszewski, S. Golczewski i inni.

—xx—

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** Zarząd i komenda OZPR Sosnowiec-śródmieście zawiadamia członków i sympatyków, że w dniu 22 bm. organizuje wyjazd do Krakowa na Sowiniec. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku (Piłsudskiego 8) od dnia 16 września rb. w godzinach od 19 do 21. Informacji szczegółowej udziela się na miejscu.

Z UŚMIECHEM.

SENAT

Zjadą się dzisaj w Kielcach elektorzy
W dymach zasługi, chwały i honorów,
Do wszelkiej pracy dla tej Rzplitej skorzy,
By pół tuzina wybrać senatorów.
Szczęśliwa będzie ta Rzeczpospolita,
Gdy nią zarządza narodu elita.

Kto będzie tworzył trzy szczęśliwe pary,
Nie jest dziś jeszcze rzeczą nam wiadomą,
Zwolnion od tego obywatel szary,
Pozostawiony w ciszy swego domu:
Nikt go nie trapi pytaniem, co woli,
O senatorów głowa go nie boli.

Hej, wsi spokojna, hejże, wsi wesoła,
Miasto potulne, hałasu pozbyte,
Nikt was do urny już dziś nie zawoła,
Macie dni w ciszę spoczynku obfite.
Choć sie kto może do tych słów przyczepić,
Ja wołam wesół, że teraz jest lepiej.

Ko—Stek.

Z Rady szkolnej POWIATOWEJ

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady dyr. Mazura posiedzenie Rady szkolnej, celem rozpatrzenia bieżących spraw szkolnych na naszym terenie. Między innemi ustalono sieć szkolną dla gminy Ożarowice, oraz przeprowadzono pewne zmiany w Siemoni i zorganizowano nowy rejon szkolny dla Wymysłowa.

Pozatem Rada szkolna powiatowa wypowiedziała się przychylnie za utworzeniem Rady szkolnej miejskiej w Będzinie.

Ponieważ Sosnowiec i Dąbrowa Rady te już posiadają, obecnie przeto wszystkie miasta wydzielone w Zagłębiu będą miały własne Rady szkolne.

W istniejącej na Bielowiźnie w Ząbkowicach szkole postanowiono zamknąć jedną klasę, gdyż ubikacja ta znajduje się nad piecem piekarni i spowodu wysokiej temperatury pobyt dziatwy w tym lokalu jest niemożliwy i szkodliwy dla zdrowia.

Wreszcie omawiano sprawę braku wody w szkole w Strzemieszycach Małych i w Gołonogu i postanowiono podjąć w tej sprawie energiczne kroki zaradcze.

GŁOSY PUBLICZNE.

Rodzice składają ofiary

na szpital dziecięcy w Zagłębiu

W dyskusji na temat pilnej potrzeby szpitala dziecięcego należy przedewszystkiem uwzględnić głosy tych matek, które z dziećmi choremi zgłaszają się w przychodni dziecięcej i wypowiadają swe zdania wobec lekarza.

Nie spisują one zazwyczaj swych myśli i nie posyłają ich do druku. W zastępstwie niejako jednej z takich matek postanowiłem napisać kilka zdań. Oświadczyła ona, że dopiero wtedy zrozumiała potrzebę specjalnego szpitala dziec. w Zagł., gdy została matką, a zwłaszcza gdy dziecko jej zaczęło chorować.

Po naradzie z mężem postanowiła (pomimo ciężkich czasów) ofiarować jedną cegiełkę na szpital dziecięcy w imieniu swego 5-ciomiesięcznego jedynaka, wzywając jednocześnie swych sąsiadów rodziców dziecka w tym samym wieku, do złożenia podobnej ofiary.

Nasuwa się myśl zapoczątkowania łańcuszka wezwań. Ale czyż tylko matki i ojcowie mają łożyć na szpital dziecięcy? Historja powstawania szpitali dziecięcych mówi nam o dużych ofiarach ludzi bezdzietnych a zamożnych, ale o tem chyba innym razem.

Dr. A. N.

Sosnowiec, dn. 14.9.35

Wielka zabawa
W PARKU RENARDOWSKIM

Dziś w parku renardowskim odbędzie się wielka zabawa urządzona staraniem Chrześc. Tow. dobroczynności na rzecz najbiedniejszych uczenic żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego. Komitet dołożył wszelkich starań. aby zabawa wypadła jaknajlepiej, oprócz wielu, wielu pięknych urozmaiceń, na uwagę zasługuje loterja fantowa. Za 25 gr. można wygrać: cielątko, kózkę, króliki, gołębie itd. itd., trzeba tylko próbować szczęścia.

A zatem o godz. drugiej wszyscy do parku!!! W czasie zabawy będą przygrywać dwie orkiestry, bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Wstęp dla starszych 50 gr., dla młodzieży 25 gr.

——xx——

× **PORANEK W KINIE EDEN.** O godz. 11.30 odbędzie się poranek filmu „Prokurator Alicja Horn". Ceny miejsc dla dzieci od 25 groszy, dla dorosłych od 54 groszy.

× **KIEDY PODATNIK MOŻE ODPOCZĄĆ.** Jak się okazuje, niedawne wybory do Sejmu miały, mimo wszystko, jedną bardzo dodatnią stronę, bowiem w okresie przedwyborczym nie widać było sekwestratorów i ludność nie była niepokojona ściąganiem podatków. Niestety odpoczynek ten już się skończył i urzędy skarbowe przystąpiły do energicznego ściągania wszelkiego rodzaju podatków. W jakim tempie i rozmiarach prowadzona będzie ta akcja świadczy fakt, iż do urzędów skarbowych w Zagłębiu, niezależnie od urzędujących tu sekwestratorów przysłano jeszcze z okręgów rolnych cały sztab ludzi, którzy już przystąpili do pracy.

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** W sobotę dn. 21 bm. o godz. 2.45 popoł. ze stacji w Sosnowcu wyjedzie pielgrzymka z parafji Pogoń, oraz Starego i Nowego Sielca. Powrót z Częstochowy następnego dnia, tj. w niedzielę, przyczem wyjazd nastąpi o godz. 7.20 popoł. Zapisy przyjmują kancelarje parafjalne wymienionych parafij. Koszt przejazdu wynosi 4.50 zł. dla dorosłych i 4 zł. dla młodzieży. Pielgrzymkę poprowadzą księża parafjalni.

× **KURS TRYKOTARSTWA.** Zarząd Związku OZPR koła Sosnowiec śródmieście zawiadamia, że staraniem Związku został zorganizowany sześciotygodniowy kurs trykotarstwa robót ręcznych z wełny na drutach i szydełkiem) dla żon członków i sympatyczek. Kurs prowadzony będzie pod kierownictwem p. Leny Gryglewskiej. Opłata za cały kurs wynosi 6 zł. Kurs rozpocznie się z dniem 1 października rb. Zakres kursu przewiduje następujące roboty: swetry, bluzki, szale, rękawice, skarpety, sukienki itp. z uwzględnieniem formy kroju. Każda z pań po ukończeniu kursu będzie mogła sobie i dla swych dzieci wykonać rozmaite praktyczne roboty z wełny. Osoby życzące wziąć udział w kursie, zechcą łaskawie w terminie od 15—28 września rb. zapisać się w sekretarjacie w Związku OZPR, ul. Piłsudskiego 8 w środy i soboty od godz. 18—20.

× **PROTEST PRZECIW LIKWIDACJI SZPITALA.** Wczoraj odbyło się zebranie robotników kopalni „Saturn", na którem uchwalono ostry protest przeciwko zamierzonemu zamknięciu szpitala Ubezpieczalni w Czeladzi. Równocześnie postanowiono zwołać ogólne zebranie protestacyjne w Czeladzi.

× **WYPADEK NA ULICY.** Wczoraj w południe na ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu w pobliżu wylotu ulicy Sadowej tramwaj najechał na platformę „Krakowianki", wiozącą próżne banki z mleka na stację. Została uszkodzona platforma i potłuczony koń.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj w południe w zabudowaniach Banasika przy zbiegu ulic Ostrogórskiej i Sienkiewicza w Sosnowcu wybuchł pożar, mianowicie zapaliła się smoła, którą miano smarować dachy. Od palącejsię smoły zajęły się komórki. Przybyła na miejsce pożaru miejska straż ogniowa ugasiła pożar w zarodku.

Zreorganizowany Fundusz Pracy
Rada F.P., biuro główne i biura wojewódzkie

W wyniku kilkumiesięcznych prac przeprowadzona została gruntowna *reorganizacja Funduszu Pracy* w kierunku przystosowania tej instytucji do nowych zadań w związku z przejęciem przez nią zakresu działania Funduszu Bezrobocia.

Przedewszystkiem więc *skasowano trzyosobową dyrekcję*, powołując jedynie dyrektora Funduszu Pracy, który sprawuje zarząd Funduszu z ramienia ministra opieki społecznej, stojącego na czele tej instytucji. Uprzednio Fundusz Pracy podlegał prezesowi Rady ministrów.

W Warszawie znajduje się jako komórka kierownicza, biuro główne Funduszu Pracy, które obejmuje wydziały: administracyjny, finansowy, organizacji rynku pracy, robót, pomocy społecznej, oraz biura: studjów, prawne i ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, ponadto istnieje stanowisko głównego inspektora Funduszu Pracy. Jako organy prowincjonalne działają wojewódzkie biura Funduszu Pracy: dwa w Warszawie (na m. st. Warszawę i na woj. Warszawskie), oraz w *Łodzi, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Wilnie, Nowogródku, Brześciu n-B., Łucku, Poznaniu, Toruniu, Katowicach, Krakowie Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu.* Ponadto w ważniejszych ośrodkach przemysłowych istnieją *ekspozytury tych biur*, jak np. w *Sosnowcu*, Radomiu, Żyrardowie, Płocku, Włocławku, Kaliszu, Pabjanicach, Grodnie, Bydgoszczy, Gdyni, Drohobyczu itd. Wreszcie niektóre czynności F. Pracy (jak rejestracja, ewidencja i kontrola bezrobotnych) wykonują t. zw., *instytucje zastępcze:* samorządy miejskie i wiejskie oraz ubezpieczalnie społeczne.

Dla ustalenia wytycznych działalności Funduszu Pracy, *uchwalania preliminarzy budżetowych*, sprawozdań o gospodarce F. P. itd. powołano Radę Funduszu Pracy pod przewodnictwem ministra opieki społecznej. Rada dla spełnienia powierzonych jej zadań *wyłoniła 4 komisje:* zatrudnienia, zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, pomocy społecznej i dla spraw młodzieży z b. ministrami *dr. Hubickim, dr. Jurkiewiczem, p. Z. Madeyskm* i *woj. dr. Grażyńskim na czele.*

Odpowiednik Rady Funduszu Pracy stanowią w terenie wojewódzkie Rady Funduszu Pracy, będące organami opinjodawczemi i pozostające pod przewodnictwem wojewodów.

Robotnicy kop. Jakób
ofiarami nieporozumienia

Stosownie do zapowiedzi, w dniu wczorajszym **przybył do Sosnowca delegat Ministerstwa opieki społecznej, dr. Groniewski,** który, między innemi, miał zająć się także rozpatrzeniem żądania robotników kopalni Jakób, domagając się zlikwidowania istniejącej na kopalni **Kasy Bratniej.**

Tymczasem ,kiedy dr. Groniewski dowiedział się, że **robotnicy już na ten tle zastrajkowali,** chcąc tym sposobem wywrzeć presje na władze, celem uzyskania pomyślnego wyniku, z miejsca oświadczył, iż w sprawie tej **żadnych rozmów nie będzie prowadził do czasu zlikwidowania przez robotników strajku,** gdyż ze względu zasadniczych w takich warunkach i **jakby pod terorem,** jakiekolwiek pertraktacje czy konferencje nie mogą się odbywać.

Sądzić należy, że i po zlikwidowaniu strajku, **sytuacja się nie zmieni,** t. j. żądanie robotników nie zostanie zaspokojone z braku podstaw, władze bowiem rządowe jaknajprzychylniej odniosły się do sprawy Kas Bratnich i pomyślnie ją załatwiły, to też **trudno jest obecnie wymagać, aby po unormowaniu tej sprawy i wydaniu zarządzenia,** robiono jakieś wyjątki i dowolnie modyfikowano ustawę, tembardziej, iż według prowizorycznych obliczeń, właśnie robotnicy kopalni Jakób najmniej tracą na reorganizacji i scaleniu Kas Bratnich, **a zyskują całkowitą pewność otrzymania swych należności.**

Kto i w jakim celu namówił robotników do strajku, niewiadomo, natomiast jedno jest pewne, iż **strajk ten nie przyniesie im żadnej korzyści,** a narazi ich tylko na utratę i tak małego zarobku.

Pokrzywdzenie robotników
b. kopalni węgla „Antoni" w Łagiszy

Przy zakładaniu ogólnej Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego, która ma na celu ostateczne uregulowanie anormalnych stosunków, panujących w zakresie **ubezpieczeń w Kasach Bratnich poszczególnych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego — pominięto zupełnie Kasę Bratnią** b. kopalni „Antoni" w Łagiszy.

Fakt ten wywołał ogólne zdziwienie, a wśród robotników **b. kopalni „Antoni" ogromne rozgoryczenie.**

Jest to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że stukilkudziesięciu (150—170) robotników z kopalni „Antoni" **pozbawionych zostało zabezpieczenia na starość,** a wielu z nich przepracowało na kopalni przeszło lat trzydzieści. Sytucja tych ludzi, przeważnie już starych, weteranów pracy, jest okropna, gdyż na skutek upadłości w 1926 r. spółki akcyjnej „Łagisza", do której należała kopalnia „Antoni", **pozbawieni zostali pracy** i tych ciężko zdobytych pieniędzy, które w formie składek ubezpieczeniowych, składali do Kasy Bratniej, zlikwidowanej kopalni.

Wprawdzie, dzięki zabiegom zarządu Kasy Bratniej b. kopalni „Antoni", przy przychylnem poparciu inspektoratu pracy w Sosnowcu, a w szczególności, p. inż. Zwolińskiego, pretensje Kasy Bratniej kop. „Antoni" **zostały uwzględnione przez wierzycieli masy upadłości** sp. akc. „Łagisza" co da możność uzyskania dla robotników ponad 3.000 zł., złożonych do kasy upadłego Towarzystwa w formie składek ubezpieczeniowych, jednak kwota ta wraz z papierami wartościowymi b. państwa rosyjskiego, jakie Kasa Bratnia posiada (na przeszło 8.000 rubli) — **nie wystarczy, by pokryć robotnikom straty, jakie ponieśli, wskutek upadłości sp. akc. „Łagisza".**

Dlatego też dziwnem wydaje się nieprzyjęcie Kasy Bratniej robotników b. kopalni „Antoni" w Łagiszy **do ogólnej Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego,** tembardziej, że Kasa ta wykazała dużą żywotność i której członkowie zasługują na to, by im przyjść z pomocą.

Mamy nadzieję, że władze państwowe zainteresują się tą sprawą i naprawią krzywdę wyrządzoną robotnikom kop. „Antoni".

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 15 WRZEŚNIA 1935 R.

9.00 Audycja poranna. 10.00 Muzyka z płyt. 10.30 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 „Co słychać na Śląsku" — opowie red. Stanisław Kaszycki. 12.15 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Józefa Kamińskiego — skrzypce. 13.00 Teatr wyobraźni: Fagment słuchowiskowy z dramatu Dymitra Mereżkowskiego p.t. „Carewicz Aleksy" — w opr. Wacława Rogowicza. 13.20 Juljusz Zarębski (w 50 rocznicę śmierci). Kwintet fortepianowy w wyk. Kwartetu Polskiego. 14.00 Transmisja z Pola Mokotowskiego w Warszawie fragmentów meetingu lotniczego. 14.15 „Byczy sen" — nowela Antoniego Marczyńskiego. 14.35 Koncert orkiestry powstańców śląskich 15.00 „Polski wynalazek w dziedzinie kinematografji — Film barwny Szczepanika" — pogadanka pióra Karola Forda. 15.10 Pieśni śpiewa Stefan Nowita (płyty). 15.15 Transmisja z Pola Mokotowskiego w Warszawie fragmentów meetingu lotniczego. 15.30 „Polityka rolnicza i kredyty" — odczyt — wygł. inż. Stefan Szmura. 15.40 „To były czasy" (płyty) 15.45 Gawęda rolnicza prof. Stefana Biedrzyckiego. 16.00 „W co się będziemy bawili" — audycja dla dzieci młodszych 16.15 Transmisja z Pola Mokotowskiego w Warszawie Międzynarodowych zawodów balonowych o puhar Gordon-Bennett'a. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — Koncert chóru mieszanego „Halka" — pod dyr. J. Marcinkowskiego. 17.00 Muzyka taneczna w wyk. ork. P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 17.35 Transmisja zakończenia Międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Niemcy w Wrocławiu. 17.35 „Migawki regionalne" — audycja muzyczna. 18.15 Muzyka lekka z płyt. 18.30 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko p.t. „Biała plama" — pióra Piotra Flamana w przekładzie i adaptacji Antoniego Różyckiego 19.10 Lokalne wiadomości sportowe 19.15 Koncert reklamowy. 19.25 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — dyr. Stan. Ligoń. 19.45 „Co czytać" — nowości beletrystyczne — omówi Leon Piwiński 20.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 20.40 Muzyka z płyt. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.00 Transmisja z Medjolanu Opera „Samson i Dalila" Saint Saensa. W przerwie I: Pogadanka muzyczna. W przerwie II: „Podróżujmy": „Przechadzka po wiecznem mieście" — feljeton wygł. Mieczysław Walis. 23.20 Komunikat meteorologiczny dla uczestników lotu Gordon-Bennett'a 23.50 Muzyka taneczna z płyt.

KRONIKA ZAWIERCIA

Strajk ślusarzy
W PORĘBIE

Onegdaj wybuchł strajk ślusarzy w zakładach przemysłowych w Porębie koło Zawiercia. Strajk wybuchł na tle niewypłacania przez dyrekcję ślusarzom 20-procentowych premij akordowych i dniówek. W pierwszym dniu do strajku przystąpiło około 100 ślusarzy, a onegdaj liczba ta wzrosła do 230 osób.

Sprawą tą zajął się inspektor pracy w Zawierciu, który przeprowadza konferencje z dyrektorami fabryki i strajkującymi ślusarzami. Konferencje narazie nie dały żadnego wyniku i strajk trwa nadal.

—xx—

× **OSOBISTE.** W drodze z Warszawy prezydent m. Zawiercia p. Szczodrowski wczoraj bawił w województwie w Kielcach w sprawach służbowych.

× **DOŻYWIANIE ROBOTNIKÓW NA KOLEI ZAWIERCIE — PORĘBA — SEWIERZ.** Jak już w swoim czasie podawaliśmy, bezrobotni w Zawierciu, zatrudnieni przy budowie kolei Zawiercie — Poręba — Siewierz są tak słabi i wycieńczeni, że nie mogą przetrwać w pracy przez 6 godzin. Firma K. Strączyński, B. Bojarski-Czarnota, która buduje wspomnianą kolej, zorganizowała akcję dożywiania wszystkich robotników, zatrudnionych przy tych robotach. Posiłek składa się z zupy. Inowacja ta przyjęta została przez robotników z zadowoleniem.

× **REDUKCJA NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.** Wczoraj Magistrat Zawiercia wymówił pracę 140 robotnikom, zatrudnionym przy robotach publicznych w Zawierciu. Jak się dowiadujemy, wymówienie pozostaje w związku z ukończeniem niektórych robót.

× **REDUKCJA NA ROBOTACH POWIATOWYCH.** W tych dniach powiatowy zarząd drogowy w Zawierciu wypowiedział pracę około 100 robotnikom, zatrudnionym przy robotach drogowych w powiecie Zawierciańskim.

× **„POMOC" W POMOCY.** Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu otworzyło sklep tytoniowy przy ul. Kościuszki 8 pod firmą „Pomoc". Panie Wincentki polecają pamięci miejscowych palaczów nowy sklep tytoniowy.

× **DZISIEJSZA ZABAWA KOSTJUMOWA.** Dziś odbędzie się w Zawierciu wielka zabawa kostjumowa dziecinna, urządzona przez Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

W rodzinie Grzeszolskiego
Sprawa o zniesławnienie

Ponieważ sprawa Pawła Grzeszolskiego, wciąż jeszcze budzi zainteresowanie, podajemy o niej szereg informacyj, które zdołaliśmy zebrać.

Jak wiadomo **Grzeszolski przebywa dotychczas w więzieniu będzińskiem** pod zarzutem otrucia żony i dzieci. Śledztwo w tej sprawie trwało, ze względu na **dużą ilość świadków**, blisko rok i **skończy się pradopodobnie jeszcze w tym miesiacu**, poczem akta zostaną przesłane do prokuratora, który sporządzi akt oskarżenia. W najlepszym razie **rozprawa przeciwko Grzeszolskiemu odbędziesię w styczniu, lub lutym** przyszłego roku, o ile — naturalnie — nie zajdą nowe jakieś przeszkody.

Rozprawa, z uwagi na olbrzymi materjał zebrany w śledztwie, **potrwa przypuszczalnie około 2 tygodni** i odsłoni niewątpliwie **moc nieznanych i rewelacyjnych szczegółów, dotyczących osoby Grzeszolskiego i jego pożycia z pierwszą żoną.**

A teraz kilka słów wyjaśnienia, co do rozprawy, która się odbyła przed niespełna miesiącem w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Była to tylko jedna z licznych spraw, wynikłych w związku z aferą Pawła Grzeszolskiego.

Proces ten wytoczony został Władysławowi Bugajowi, oraz jego siostrze Genowefie Kuczalskiej, przez **obecną żonę Grzeszolskiego, z domu Pelagję Staciwińską**, która oskarżyła ich o najście na mieszkanie i zniesławienie.

Było to wtedy, kiedy z objawami zatrucia konało dziecko Grzeszolskiego, 14-letni Jurek. Będąca podówczas przy łożu chorego dziecka siostra zmarłej żony Grzeszolskiego, Kuczalska, widząc, że **dziecko kona**, postanowiła zawezwać do niego ojca., który — jak ją poinformowano — **znajdował się w mieszkaniu swej znajomej Staciwińskiej.** Udała się więc niezwłocznie ze swym bratem, Bugajem, do mieszkania Staciwińskich, gdzie oświadczono jej, że Grzeszolskiego u nich niema. Z tego to powodu doszło między Kuczalską, a Staciwińskiemi do utarczki słownej. W pewnej chwili Kuczalska wiedząc dobrze, o tem, że Grzeszolski znajduje się w mieszkaniu Staciwińskich, **chciała nawet siłą wtargnąć do ich mieszkania**, by zmusić go do ratowania umierającego dziecka. Nie wpuszczono jej jednak i **Kuczalska była zmuszona odejść z niczem.**

Zajście to wykorzystały matka i córka Staciwińskie, które **zaskarżyły Kuczalską i Bugaja do sądu** o najście na mieszkanie i zniesławienie. Rozprawa się jednak nieodbyła, gdyż nie stawiła się do sądu Kuczalska.

Zabił sąsiada sztachetą
w sporze o kilka centymetrów ziemi

Przy ul. Reymonta 5 w Dąbrowie, posiada nieruchomość **48-letni Jan Gil**, ostatnio pracujący w majątku Gzichów.

Nieruchomość ta graniczy z posiadłością robotnika **Antoniego Bednarczyka** robotnika kopalni Paryż i, jak to dość często bywa, pomiędzy sąsiadami **istniał oddawna spór** o linję graniczną posiadłości.

Ostatnio Gil, chcąc położyć kres waśniom i sporom, **postanowił wznieść na granicy swej działki płot.**

Wywołało to gwałtowną reakcję ze strony Bednarczyka, który **zaczął zaciekle kłócić się z całą rodziną Gila o granicę posiadłości.** Dodać należy, iż teren sporny stanowił pasek ziemi, szerokości kilku centymetrów.

Z wystąpień Bednarczyka widać było, iż **pragnie wywołać awanturę** lub bójkę, zamiary te jednak nie odniosły skutku.

Dopiero w ubiegły piątek Bednarczyk **dopiął swego, bowiem spotkawszy podążającego do domu Gila, wszczął z nim ostrą kłótnię**, a po chwili, wyrwawszy z płotu sztachetę, całej siły uderzył nią w głowę niespodziewającego się napadu Bednarczyka. Cios był śmiertelny, gdyż Gil, **nie wydawszy nawet jęku, runął na ziemię.**

Widząc, że ofiara nie daje znaku życia, zabójca zbiegł i ukrył się w mieszkaniu siostry swej żony, gdzie go później **policja odnalazła.**

Tymczasem rodzina Gila, słysząc kłótnię, wiedziała, że jak zwykle znów **Bednarczyk wywołuje awanturę**, nie przywiązywano więc do tego specjalnej wagi, kiedy jednak podniesione głosy nagle ucichły, zainteresowana **tem żona wyszła na podwórze, gdzie zobaczyła leżącego na ziemi męża.** Na ten widok kobieta zaczęła krzyczeć, co ściągnęło z mieszkania dzieci oraz przechodniów.

Kiedy zbliżono się do leżącego, stwierdzono, iż nie daje on znaku życia, sądzono jednak, iż jest to tylko omdlenie, to też **przeniesiono go do mieszkania i posłano po lekarza.** Niestety, w mieszkaniu, mimo różnych zabiegów **nie udało się przywrócić Gila do życia, a przybyły** wkrótce doktór **stwierdził śmierć**, spowodowaną silnem uderzeniem w głowę.

Zmarły osierocił żonę i 4 dzieci.

Wiadomość o zabiciu Gila, człowieka spokojnego i cieszącego się dobrą opinją, **wywołała duże poruszenie wśród mieszkańców Redenu.**

Zawiadomiona o zabójstwie policja zarządziła pościg i wkrótce ujęła Bednarczyka, ukrywającego się w mieszkaniu szwagierki oraz **zabezpieczyła zwłoki do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.**

A więc o kilkucentymetrowy skrawek ziemi, jeden człowiek zginął, a drugiego czeka kilkuletnie więzienie.

Cały Olkusz przeklnę
gdyby się zmarnował mój synek

W dniu 13 b. m. w sieni domu, gdzie mieści się posterunek policji państw. w Olkuszu posterunkowy znalazł dwumiesięczne **dziecko płci męskiej,** zawinięte w damskie dessou i pieluszkę flanelową, obrębioną i białą chusteczką na główce. Przy dziecku znaleziono kartkę firmową „Wedla" z treścią:

„Szanowni panowie! Nie bierzcie mi za złe mego czynu, bo zmusza mnie do tego bieda, wprost **niedostatek** w **jakim obecnie się znajduję. Męża mam w wojsku, a ja z dzieckiem męczyłam się całe tygodnie o głodzie i chłodzie nie mam własnego mieszkania, ani żadnej rodziny.** Proszę z bólem biednej **matki, przygarnijcie moje drogie maleństwo do jakiegoś czasu, a może znajdę pracę, zaraz sama się zgłoszę po moje kochane dziecko. Błagam was by się żadna krzywda nie działa dziecku, albo, żeby się nie zmarnowało, bo nie wiem, co jabym zrobiła, chyba cały Olkusz przeklęła po stracie ukochanego synka. Dziecku na imię „Zygmuś". Kreślę się parę słów zalana łzami stroskanej matki".**

Dziecko oddano do szpitala olkuskiego, za nieszczęśliwą matką, rozpisano inwiligację, celem ukarania jej za podrzucenie dziecka.

Głos zrozpaczonej matki może znajdzie oddźwięk w szlachetnem sercu ludzi lepiej sytuowanych, którzy zaopiekują się serdecznie maleństwem.

KRONIKA OLKUSZA

Kino ORZEŁ: Chopin — piewcą Wolności.

× **ŻÓŁWIE TEMPO.** Zapowiedziane uruchomienie kolei Bukowno — Szczakowa na jesień rb. prawdopodobnie nie dojdzie do skutku spowodu braku szyn, z dostawą których Ministerstwo komunikacji spóźnia się od kilku miesięcy. Jak już donosiliśmy, wszelkie roboty ziemne, mosty itp. są już dawno ukończone i wskutek deszczów ulegają stopniowemu niszczeniu. Jak się dowiadujemy, wysłanie szyn, których kolej posiada wielkie zapasy, jest kwestją lekceważenia budowy tego odcinka ze strony władz kolejowych.

× **NA WYBORY SENATORÓW.** Z terenu pow. Olkuskiego wyjechało 8 delegatów z 8 obwodów do Kielc, celem wzięcia udziału w kolegjum wyborczem do Senatu. W skład delegacji wchodzą: pp. W. Buchowiecka i dr. Łapiński z Olkusza, R. Jrzębski z Bolesławia, W. Jeleń z Pilicy, burmistrz Kaflista z Wolbromia, Ostachowski z Sułoszowej, Gaszyński ze Skały i J. Kotnis z Kidowa. Na kandydatów do Senatu wymieniają pp. b. posła E. Kleszczyńskiego z Miechowskiego i Erbego z Zawiercia.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU RATOWNICZEGO DLA DRÓŻNIKÓW.** W dn. 14 bm. został zakończony kurs ratowniczy PCK dla drózników szosowych, w którym brało udział 20 osób. Egzaminy przeprowadzili pp.: dr. Gorczyca i instruktor L. Juszczyk. Po zakończeniu kursu przemówienie wygłosiła prezeska olkuskiego oddziału PCK p. Okrajniowa.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za wrzesień 1935 r.

1450 Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Samobójstwo brata Malickiej
W JEJ TEATRZE

Przy ul. Karowej w Warszawie, w rekwizytowni „Teatru Malickiej" rozległ się wystrzał rewolwerowy. Gdy służba nadbiegła, ujrzała słaniającego się 22-letniego Zbigniewa Malickiego, studenta, obecnie rekwizytora we wspomnianym teatrze, brata Marji Malickiej, zam. z ojcem Adamem, artystą malarzem. Desperata wyprowadzono na podwórze. Lekarz pogotowia stwierdził przestrzał klatki piersiowej w okolicy serca. Po udzieleniu pomocy, Malickiego w stanie niezdym przewieziono do szpitala.

Zapytywany o powód targnięcia się na życie, Malicki oświadczył: **„Zrobiłem to dla przyjemności".**

„Delegaci z ministerstwa"

Niebywała afera oszukańcza wykryta przez władze śledcze

Jak się dowiedujemy, wykryta zosta ła zakrojona na wielką skalę afera oszukańcza, która rozrasta się do rozmiarów *niezwykłej „kepenikjady"*, jakkolwiek teren działania bohaterów afery był zupełnie inny niż ten, na którym poruszał się osławiony szewczyna Vogt.

Od dłuższego czasu szereg większych ośrodków fabrycznych odwiedzali dwaj radcy Ministerstwa opieki społecznej... Przedkładali przytem dokumenty i papiery delegacyjne na *przeprowadzenie lustracyj w fabrykach*.

Obaj „delegaci" zgłaszali się do zarządów miejskich i prosili o asystę miejscowych władz. We wszystkich wypadkach „delegatom" przydzielano do asysty przedstawicieli władz miejskich. W ich towarzystwie przeprowadzano skrupulatnie lustracje.

„OSOBISTY INTERES"

Po przeprowadzeniu lustracji jeden z „delegatów" zwracał się do dyrektora fabryki, że ma osobisty interes, w związku z którym zgłosi się sam w godzinach wieczornych.

W godzinach wieczornych „delegat" zjawiał się rzeczywiście i składał oświadczenie, które musiało zaskoczyć każdego dyrektora fabrycznych. Oto oświadczał on mianowicie, *że znalazł stan zakładów we wzorowym porządku i uważa za konieczne podać o tem do wiadomości publicznej*. W dalszym ciągu rzekomy „delegat" wyjaśniał, że... *współpracuje z pewnem ilustrowanem pismem tygodniowem*, w którem chętnie zamieściłby reportaż z fotografjami... Następnie „delegat" wymieniał jeszcze cenę, która wahała się *od 500 do 5.000 złotych*. W szeregu wypadków „interesy" te doszły do skutku...

Pozatem „delegaci ministerstwa" informowali jeszcze, że *mają zamiar wydać piękną księgę p. t. „Twórcy Niepodległości"* i... zwracali się o ogłoszenie do tego przyszłego wydawnictwa.

POWINĘŁA SIĘ NOGA

Afera wydała się po dłuższym czasie. Dyrektor pewnej fabryki w Krakowie, podejrzewając oszustwo, złożył zameldowanie władzom. Jednocześnie zaczęły napływać dalsze donosy. Ostatni występ bezczelnych oszustów *odbył się w Toruniu*, gdzie zdążyli w opisany wyżej sposób zrobić „interes" *na sumę około 10.000 złotych*.

Policja toruńska w porozumieniu z policją warszawską, która już została o wszystkiem powiadomiona, rozesłała telefonogramy za oszustami. Aresztowano ich w Grudziądzu.

Aresztowanymi okazali się znani na gruncie warszawskim oszuści: *baron Marjusz Kelles - Kraus i Józef Kaupe*. Obaj byli już wielokrotnie karani za rozmaitego rodzaju afery. Ostatnio *głośna była afera Kelles - Krusa na tle wydawnictwa p. t.: „Ofiary swastyki"*. W tej jednak sprawie udało się oszustowi wykręcić.

DZIESIĄTKI TYSIĘCY ZŁOTYCH

Bliższe szczegóły afery trzymane są narazie, ze względu na dobro sprawy, w ścisłej tajemnicy. Jak się okazuje oszuści dokonali afer w charakterze rzekomych delegatów ministerstwa *w Łodzi, Katowicach, Tucholi, Toruniu itd.*

Jak dotychczas ustalono, oszuści *zdołali wyłudzić około 40.000 złotych*.

Dochodzenie prowadzone jest przez policję szeregu miast w porozumieniu z warszawskim urzędem śledczym. Narazie obaj zuchwali oszuści *przebywają w więzieniu w Grudziądzu*.

Dwa polskie folwarki

przeszły w ręce ukraińskie

Jan hr. Koziebrodzki był właścicielem dwu pięknych folwarków w powiecie Czortkowskim. Gospodarował na nich wzorowo, a pozatem miał pięknie urządzony dwór. Nie był żonaty i za takiego uważany był do ostatnich dni swoich przez rodzinę.

Ostatnio hr. Koziebrodzki chorował i niebawem rozstał się z tym światem. Po jego śmierci zjechała się bliższa rodzina, aby zająć się pogrzebem i opieczętować majątek aż do otwarcia testamentu. Jakież było zdziwienie przybyłej rodziny, gdy naprzeciw *wyszła dziewczyna folwarczna Paraszką zwana, brzydka i nieokrzesana i ze złością oświadczyła przybyłym, że niepotrzebnie się zjechali, gdyż ona, Barbara hr. Koziebrodzka, dziedziczy cały majątek po zmarłym*. Po chwili Paraszka okazała również akt ślubu, zawartego z nią przez hr. Koziebrodzkiego przed ośmiu laty oraz testament, którym ś. p. Koziebrodzki cały swój majątek zapisał jej, jako swej żonie. Gdy jeden z członków rodziny doradzał, aby portrety rodowe przeznaczyć dla któregoś z muzeów polskich, „hrabina" Barbara oświadczyła, że są *„ukraińskie muzea"*.

W tych dniach zjechała „habina" Barbara do Lwowa w towarzystwie swego pachciarza czy też dzierżawcy-Żyda i podjęła w zakładzie zastawniczym „Mons Pius" *rozmaite drogocenne złote i srebrne przedmioty, jakie w tym zakładzie przechowywał hr. Koziebrodzki w depozycie, zatem srebrną zastawę stołową, lite, złote pasy słuckie ipt.*

Wiadomość o tej niesamowitej historji wywołała w całem polskiem społeczeństwie wielkie wrażenie. Dwa polskie folwarki, położone na żyznej podolskiej ziemi, *przeszły w ręce wrogie*. Skurczyła się polska ziemia na Podolu o szmat urodzajny. Przykre refleksje budzić musi w każdym ta niestety *prawdziwa opowieść o zatracie polskiej ziemi*.

Z CAŁEJ POLSKI

CZŁONKOWIE STRONNICTWA NARODOWEGO WYWIEZIENI DO BEREZY

W Wolsztynie został aresztowany kierownik powiatowego Str. Narodowego na powiat tamtejszy Adam Przybyła, którego następnie wywieziono do Berezy Kartuskiej.

Poprzednio wywieziono do Berezy prezesów powiatowych Str. Narodowego w Ostrowie Wielkopolskim dr. Jana Mamaka i w Lesznie Adama Misiaka.

Wywieziono również do Berezy Kartuskiej działacza Str. Narodowego w Starogardzie Wyczyńskiego.

MORDERCZYNI GERASÓWNY ODPOWIADAĆ BĘDZIE PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH

Morderczyni ś. p. Julji Gerasówny, 15-letnia Marja Czakówna odpowiadać będzie za swój czyn przed sądem przysięgłych w Krakowie. Ponieważ zbrodniarka liczy mniej niż lat 17 grozi jej osadzenie w domu poprawczym.

3 WYROKI ZA ZABÓJSTWO

Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrzył 3 sprawy o zabójstwo. W pierwszej z nich oskarżona była żona piekarza Langego z Brodnicy na Pomorzu, która w czasie sprzeczki na tle niezapłacenia czynszu zastrzeliła lokatora Dąbrowskiego. Wyrok pierwszej instancji, skazujący ją na 4 lata więzienia sąd zmniejszył do 18 miesięcy więzienia.

W drugiej rozprawie Antoni Sergel z Sokolnic pod Kaliszem, odpowiadał za zabicie swego nieślubnego syna, Antoniego Forszpańczyka, którego pochwycił na kradzieży. W czasie bójki Sergel uderzył Forszpańczyka żelaznem narzędziem, powodując jego zgon. Wyrok pierwszej instancji, skazujący zabójcę na 4 lata więzienia sąd apelacyjny zatwierdził.

W trzeciej wreszcie rozprawie zatwierdzony został wyrok skazujący na 3 lata więzienia niejakiego Lezara z Gniezna, który w czasie bójki zabił swego kolegę Marka.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

W Czeladzi padł rekord światowy

zdobyty przez Walasiewiczównę

W dniu wczorajszym odbył się w Czeladzi zapowiadany mecz lekkoatletyczny z udziałem gwiazd lekkoatletyki polskiej Walasiewiczówny, Wajsówny i Kwaśniewskiej. Na stadjon C. K. S. przybyło kilka tysięcy ludzi, którzy ściągnęli z całego Zagłębia, a nawet Śląska, aby zobaczyć „przy pracy" słynne lekkoatletki polskie. Naturalnie największe zaciekawienie budziła Walasiewiczówna, wielokrotna mistrzyni świata, bohaterka Olimpjady w Los Angeles.

Zawody były dobrze obesłane zawodnikami. Oprócz „gwiazd" startowali zawodnicy i zawodniczki z Sosnowca, Czeladzi i Śląska, to też przebieg konkurencji był bardzo interesujący.

Sensacją zawodów była dokonana przez Walasiewiczównę udana próba pobicia rekordu światowego w biegu na 250 m.

Walasiewiczówna, poprzedzana przez cztery zawodniczki, którym dała „for", biegnąc w wspaniałym stylu prześcignęła „podciągające" ją poprzedniczki i po żywiołowym finiszu dopadła mety.

Rekord pobity! Czas 30,8 na miejsce 32,3, który to czas stanowił poprzedni rekord, będący również w posiadaniu Walasiewiczówny a zdobyty w dalekiej Japonji, w Tokio.

Publiczność szalała z wrażenia i zachwytu, a dzieci obdarzyły zawodniczkę kwiatami.

Dokładne wyniki zawodów we wszystkich konkurencjach podamy jutro.

Kronika sportowa

Podziękowanie

Komitet budowy stadjonu sportowego T. S. Sarmacja w Będzinie składa tą drogą serdeczne podziękowanie Dyrekcji Towarzystwa Francusko - Włoskiego w Dąbrowie Górniczej i pp. inż. Galmiche i Depsa za łaskawe ofiarowanie na budowę stadjonu 300 łasz, 2500 śrub z nakrętkami, 2500 kg. lin i żelaza na most. 24 m. długi, oraz Dyrekcji Zakładów Solvay w Polsce, oddział w Grodźcu, a w szczególności pp. dyr. Zarębskiemu i Szczepanowskiemu za łaskawie ofiarowane na budowę stadjonu 100 worków cementu.

—xx—

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE

Adres sekretarjatu: Bluszcz, Będzin, ul. Cynkowa 23.

Komitet Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 22-35

1) Wzywa się T.U.R. Gołonóg, do spowodowania przybycia na posiedzenie W. G. i D. w dniu 18.9 b.r. o godz. 19.15, członka Ich klubu Więcka, celem przesłuchania.

2) Wzywa się T.S. „Zew" Niemce, do spowodowania przybycia na posiedzenie W. G. i D. w dniu 18.9 r.b o godz. 19.30, prezesa Ich klubu G. Tereszkowskiego, celem przesłuchania, odnośnie zawodów „Zew" K. S. M. w dniu 1.9 b.r.

3) Wzywa się K. S. M. Niwka, do spowodowania przybycia na posiedzenie jak wyżej prezesa Ich klubu z zaświadczeniem z Komisarjatu P. P. o powiadomieniu tegoż o zawodach w dniu 1.9 b.r., celem przesłuchania odnośnie zawodów Zew — K. S. M. w dniu 1.9 b.r.

4) Wzywa się Z.K.S. „Samson" Modrzejów do spowodowania przybycia na posiedzenie jak wyżej, Kierownika oraz sekretarza Ich klubu, celem przesłuchania odnośnie zawodów w dniu 1.9. b.r. Równocześnie wzywamy Zarząd, do bezwłocznego przesłania nam imiennej listy członków obecnego Zarządu klubu.

5) Wzywa się T.S. „Dąbrowa", do spowodowania przybycia na posiedzenie W. G. i D. w dniu 18 b.m. o godz. 19.30, gracza Saltarskiego, celem przesłuchania odnośnie zawodów w dniu 1.9 b.r.

6) Zawiesza się aż do odwołania Z. K. S. „Samson" Modrzejów, odnośnie ekscesów jakie miały miejsce na zawodach Samson—T.S. Sosnowiec w dniu 1 września r.b.

Z klubem tym nie wolno rozgrywać żadnych zawodów, zarówno koleżeńskich jak i mistrzoskich.

7) Ukarano grzywną T. S. „Zew" Niemce za wstawienie do zawodów w dniu 15.8 1935 roku karencyjnego gracza Leńcę Hanryka.

8) Zweryfikowano następujące zawody:

KLASA „A"

1.9. 1935 r. Solvay — Unja 0:2 i 2 pkty dla Unji.

REZERWA KLASY „A"

1.9 1935 r. Brynica — Zagłębie 6:0 i 2 pkty dla Brynicy

1.9 1935 r. Zagłębianka — Policyjny 9:0 2 pkty dla Zagłębianki

1.9 1935 r. Płomień — C. K. S. 4:6 i 2 pkty dla C. K. S.

1.9 1935 r. Hakoach — Sarmacja 1:2 i 2 pkty dla Sarmacji

1.9 1935 r. Solvay — Unja 3:0 i 2 pkty dla Solvayu.

KLASA „B"

1.9 1935 r. Placówka Ruch 3:0 i 2 pkty dla Placówki walkower — spowodu niestawiennia się do zawodów K. S. S. „Ruch" (Post. Kiel. Z.Z.P.N. § 31 a.

1.9 1935 r. T. U. R. — Orlęta 2:1 i 2 pkty dla T. U. R.

1.9 1935 r. Brygada — Czarni 1:2 i 2 pkty dla Czarnych

1.9 1935 r. Zew — K. S. M. 0:2 i 2 pkty dla K. S. M.

1.9 1935 r. Saturn — Dąbrowa 5:0 i 2 pkty dla Saturna

Przewodniczący W. G. i D. (—) **Jan Lorek**
Sekretarz: (—) **Zygmunt Horzelski.**
Będzin, dn. 16 września 1935 roku.

—xx—

W Rzymie rozlegną się strzały

Skład reprezentacji Polski na strzeleckie mistrzostwa świata w Rzymie przedstawia się następująco: Wrzosek, Matuszak, Borowski, Rutecki, Sawicki, Wąsowicz, Jabłoński.

Kapitanem ekipy wyznaczono mjr. Galinowskiego. Wyjazd naszej drużyny do Rzymu nastąpił wczoraj.

Jubileusz polskich piłkarzy w Czechosłowacji

Znana drużyna polska w Czechosłowacji Polonia karwińska, mistrz piłkarski naszej emigracji, obchodziła w tych dniach jubileusz 15-lecia istnienia klubu.

Protektorat nad uroczystościami objął konsul Rzplitej Aleksander Klotz. W uroczystościach wziął udział liczni wybitni działacze polscy z posłami Wolfem, Buzkiem i dyr. Feliksem na czele.

W ramach uroczystości odbył się mecz o mistrzostwo dywizji morawsko - śląskiej pomiędzy Polonią a Morawią z Brna. Zwyciężyła Polonia w stosunku 2:1.

O mistrzostwo Zagłębia.

Dziś o godz. 9 na kortach „Unji" w Sosnowcu rozpoczynają się półfinały i finały w tenisowym turnieju o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego, który się wczoraj rozpoczął. Gry zapowiadają się bardzo ciekawie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W sprawie intensyfikacji działalności eksportowej
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W SOSNOWCU

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Izby przem.-handlowej w Sosnowcu omawiano między innemi, przedstawiony przez wicedyr. K. Gadomskiego, program intensyfikacji działalności Izby sosnowieckiej na odcinku eksportowym, między innemi, wypowiadając się za podjęciem przez Izbę akcji objazdowej na terenie ważniejszych ośrodków eksportowych województwa Kieleckiego. Akcja ta ma na celu przyjście z pomocą praktyczną przedsiębiorstwom, prowadzącym wywóz, zwłaszcza zaś przedsiębiorstwom średnim i drobnym, które nawiązują dopiero stosunki handlowe z zagranicą. Akcja ta będzie realizowana w formie urządzania w każdym z ośrodków, conajmniej raz na kwartał, ogólnych konferencyj dla omówienia z ekspertami różnego rodzaju kwestyj, związanych z wywozem (np. zasad i techniki obrotu kompensacyjnego i clearingowego, ograniczeń przywozowych i dewizowych w państwach zagranicznych, metod pośrednictwa eksportowego i t. p.) oraz indywidualnych rozmów z eksporterami.

Ponadto Izba zamierza powołać do życia tytułem próby w pewnych ośrodkach, w których reprezentowana jest większa liczba średnich i drobnych przedsiębiorstw eksportowych, **instytucji t. zw. „informatorów Izby“.** Informatorzy ci odpowiednio wyszkoleni w Izbie i orjentujący się w zasadniczych przepisach, wywozowych, transportowych i t. p., mieliby za zadanie ułatwienie firmom nawiązywania stosunków eksportowych np. **przez załatwianie dla firm korespondencji handlowej, przygotowywanie towaru do wysyłek, załatwianie formalności eksportowych, przewozowych i innych.** Ponadto Izba — o ile środki finansowe jej na to pozwolą — pragnie subwencjonować wyjazdy zagranicę **wysłanników handlowych,** którzy mieliby za zadanie badanie możliwości wywozowych towarów odpowiednich branż na dany rynek, jakoteż podjąć na własną rękę studja co do możliwości **plasowania na danym rynku towarów eksportowanych z okręgu Izby.**

Program tych prac został już przez Izbę przedstawiony odpowiednim czynnikom do aprobaty.

——xx——

BILANS BANKU POLSKIEGO W 1-EJ DEKADZIE WRZEŚNIA. W pierwszej dekadzie września zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 milj. zł. do 511,6 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2.4 milj. zł., do 8.4 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 4.8 milj. zł., do 760.5 milj. zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 0.4 milj. zł. do 649.2 milj. zł. portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 1,6 mil. zł. do 58,0 mil. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 2,7 milj. zł. do 53,3 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 12.6 milj. zł. do 23,2 milj. zł. Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ zwiększyły się: pierwsza o 5,7 milj. zł. do 162,5 milj. zł., druga zaś o 1.1 milj. zł. do 301.7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 36,1 milj. zł. do 194,7 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 26,5 milj. zł. do 956.1 milj. zł. Pokrycie złotem obniżyło się do 48.66 proc. i przekracza normę statutową o 18.66 pkt. Stopa dyskontowa — 5 proc. od pożyczek zastawowych — 6 proc.

NA KANWIE

Systematyczny alkoholik

I alkoholik powinien być człowiekiem systematycznym. Człowiek systematyczny zawsze wie, ile mu po pijanemu wyciągnęli pieniędzy. Może nie wiedzieć, kto mu tę przykrość zrobił, ale wie dokładnie, na jaką sumę został wskutek swej słabostki poszkodowany. A to duża pociecha.

Prawda ta wyszła na jaw w sądzie grodzkim dzięki procesowi — którego bohaterem był znany wśród szerokich kół towarzyskich ulicy Sieleckiej, ceniony metalowiec pan Józef Turek.

Pan Turek jest człowiekiem zamożnym, mogącym w każdej chwili pozwolić sobie na butelkę leczniczego spirytusu i odpowiednią zakąskę. Trudno sobie wyobrazić, żeby mężczyzna tak sytuowany nie posiadał przyjaciółki. To też pan Turek ją ma Zaopatrzony w produkty spożywcze i znakomite wyroby P. M. S. (nie mieszać z Polską Macierzą Szkolną) składa jej wizytę zgodnie z potrzebami serca.

W wypadkach, gdy bogini jego jest nie w humorze i odmawia przyjęcia wizyty, pan Józef składa swą rozpacz i wiktuały, tudzież napoje w mieszkaniu miejscowego dozorcy, dokąd sprasza na ucztę wszystkich, kto ma po temu czas i ochotę.

Podczas jednego z tego rodzaju misterjów ktoś z zaproszonych gwizdnął panu Turkowi woreczek z automatycznym zatrzaskiem, zawierający rzekomo 150 złotych.

Rozgoryczony i postawiony w niemiłej sytuacji wobec dam, metalowiec skierował swe podejrzenia w stronę niejakiego pana Wacława Siemiątkowskiego, również uczestnika zabawy.

Jaki to miało skutek zobrazował wczoraj przytoczony fragment procesu.

— Jak widzę, proszę sądu wysokiego, że jestem nie posiadający w kieszeni woreczka z pieniędzmi — mówił pan Turek — odrazu myślę sobie, nikt go nie mógł rąbnąć tylko ten ów nieznany osobnik, któren przyszedł do mieszkania w tem momencie kiedy dobierałem gotowaną wodą trzecią butelkę spirytusu.

Dowiedziałem się, że ten dany pan nazywa się Wacław Siemiątkowski i zamieszkuje w powyższem domu. Poszłem do niego: Wacuś żału do ciebie nie mam, ale oddaj mnie forsę.

— Jakto, mówił pan do niego po imieniu? Przecież pan go nie znał?

— Nie przeszkadza. Człowiek otrzaskany w towarzystwie, znajdując się pod ankoholem, z każdem może być po imieniu, a później nie poznawaj łachudry na mieście. No i co się rob. Jak ja zaznaczam panu Siemiątkowskiemu te słowa „Wacuś, oddaj forsę“? Wówczas pan Siemiątkowski mnie ma się rozumieć w mordę, a ja się przewracam. Kiedy wstałem, mówię do niego: „Bij mnie, Wacuś, drugi raz, ale się teraz już nie przewrócę“. No on ma się rozumieć znowóż mnie w mordę i co Wysoki Sąd powie — znowu się przewróciłem. Następnie pan Wacław Siemiątkowski przetrącił mnie nos i kopnął w pachwinę, a 150 złotych nie zwrócił.

— A skąd pan wie tak dokładnie, ile pan miał wówczas pieniędzy? Przecież kilkakrotnie posyłał pan po wódkę?

— To Wysoki Sąd mnie nie zna! Jestem człowiekiem leguralnem. Parę złotych na wódkę mam zawsze w kieszonce od kamizelki, a fundusze na utrzymanie domu, a takżesamo odzież czyli konfekcję męską w woreczku i jedno z drugiem nic nie ma wspólnego. Owszem, nie powiem, lubię wypić i zakąsić, ale jak Wysoki Sąd wdzi, noszę się ładnie, jak lalka. Posiadam trzy takie garnitury i 2 pary kamaszy..

Z dalszego przemówienia pana Turka wynikało, że woreczek nie bierze nigdy udziału w ucztach, stąd właściciel zna dokładnie jego zawartość.

Ponieważ sąd miał niejakie wątpliwości co do tego i chciał poznać resztę towarzystwa, biorącego wówczas udział w zabawie, by wyrobić sobie pogląd, kto oprócz honorowego p. Wacusia, mógł zawładnąć woreczkiem, proces ku wielkiemu żalowi piszącego te słowa, odroczono.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

MUZYKI (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka. System prof. Domanieckiego świadectw. konserwat. Warszawskiego i Drezdeńskiego. Ul. 3 Maja 30 — 22 sień 6 parter Domy Dytlowskie. 5674

FORTEPIANOWE lekcje, program konserwatorjum. Rutynowany pedagog (świadectwa) Towarowa 9—10. Telefon 11-46. 5731

SZKOŁA Muzyczna w Sosnowcu, Dęblińska 11, tel. 1-49. Wpisy na rok 1935-36 do wszystkich klas rozpoczęte. Wykładowcy: E. Horbaczewska, St. Bielicki, E. Sieja, B. Czyżewiczówna, Cz. Przystaś i inni. Własne studjum operowe. Opłaty zniżone. Zniżki kolejowe. Sekretarjat czynny codziennie — godz. 9—12 i 16—20. 5393

LEKCJE MUZYKI (fortepian) udziela dyplomowana nauczycielka (Dypl. Konserw. Warsz.) Wykwalifikowana pedagogiczka. Postępy zapewnione Sosnowiec. Dęblinska 7 m. 15. Tel. 2-58. 5620

KRÓJ SZYCIA, modelowania Koncesjonowane Kursy Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne, dla przyjezdnych zniżki. Przy szkole internat. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 5732

ZATWIERDZONE przez Kuratorjum okręgu Szkolnego Krakowskiego Roczne Kursy Handlowe D-ra Statlera w Będzinie, Modrzejowska 44, — przyjmują zapisy codziennie, oprócz niedziel od 10 — 14 i 16 — 19. Prospekty bezpłatnie. Niezamożnym ulgi. 5669

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. — Wpisy i informacje w księgarni „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". — Tel. 5-36. 5713

Nina Cichoniowa po powrocie z zagranicy rozpoczyna lekcje **rytmiki i plastyki** i ogólnego umuzykalnienia dzieci, a także wzorowe lekcje **fortepianu** dając gruntowne podstawy. Zgłoszenia Konrada 1. 5708

FRANCUSKIEGO udziela rutynowana nauczycielka. Ul. 3-go Maja 33 sień czwarta Michalewa. 5709

UDZIELAM lekcyj w zakresie 8 klas. Specjalność matematyka, fizyka. Zgłoszenia do Administracji „K. Z." dla „Studenta". 5673

KURSY HANDLOWE M. Kolaczkowskiego — Będzin, Sączewska 25, przyjmuje zapisy codziennie. 4505

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem D-ra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków Piłsudskiego 11. — Tel. 177-57. 5331

POSADY i PRACE

STOLARZY przyjmie na roboty fornierowane i chłopców na praktykę. Sosnowiec. Swobodna 2. 5754

PANNA lat 35 przyjmie posadę służącej u samotnego pana. Zgłoszenia: filja Będzin. 5658

INTELIGENTNA panienka poszukuje pracy do sklepu lub do dziecka. Wiadomość w Administracji. 5728

POTRZEBNY uczeń fryzjerski. Sosnowiec, Sielecka 8 — Janowicz. 5496

TECHNOLOG - TECHNIK, chrześcjanin, z praktyką z dziedziny sprężarek i ze znajomością języka niemieckiego poszukiwany przez poważną fabrykę w Warszawie. Oferty sub „Technolog". 5659

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 3 i 4 pokojowe mieszkania z wygodami Sosnowiec, Żeromskiego 10. 5656

POKÓJ do wynajęcia przy rodzinie. Sosnowiec, 3-go Maja 22 m. 12. 5763

ODNAJMĘ pokój pani, osobne wejście. — Sosnowiec. Staropogońska 12 — m. 3.

POKÓJ kawalerski do wynajęcia Prosta 12 za tunelem. 5757

POKÓJ umeblowany wynajmę inteligentnemu panu Mościckiego 19 m. 11 parter od 12 — 17 godz. 5758

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami na ul. Reymonta. Wiadomość: Orla, H. Klimkiewiczowa. 5712

POKOJU kawalerskiego umeblowanego w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia Adm. „Kurjer Zachodni" pod „Komfort". 5417

POKÓJ przy samotnej rodzinie Sienkiewicza 6-7. 5747

2 POKOJE z kuchnią łazienką i wygodami do wynajęcia od 1.10. Sosnowiec. Reymonta 12 — Wiadomość u dozorcy 5665

5 POKOI z kuchnią wygodami I p. front — 3 lub 4 pokoje z kuchnią w oficynie od zaraz do wynajęcia przy ul. Dęblińskiej 11. Wiadomość telefon 9-70. 5724

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 9. 5701

LOKAL obszerny w starym domu nadający się na sklep żelazny lub warsztat do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Wapienna 1. 5721

BAZAR Bystrzonowskiego w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 30.— Wynajmie: duży sklep z piwnicą od ulicy Modrzejowskiej, budki, jatki. Informacji udziela Administracja Bazaru. 5660

4 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz. Sienkiewicza 8. 5626

MIESZKANIE 5-cio pokojowe z wygodami do wynajęcia Wiadomość: Sosnowiec G. Bema 4, Wiadomość u dozorcy. 5730

5-CIO POKOJOWE słoneczne mieszkanie z wszelkiemi wygodami przy ulicy Dekerta 4 III piętro natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy 5680

POKÓJ z osobnem wejściem od pierwszego października, Sosnowiec, Czysta 9 m. 31. 5679

WYTWÓRNIA STOLARSKA Ignacy Reszka, Sosnowiec, Będzińska 9. — Wykonywa meble mieszkaniowe i wszelkie urządzenia wnętrz, od skromnych do najwykwintniejszych w-g rysunków własnych i projektów dostarczonych. Robota solidna, ceny przystępne. Firma egzystuje od 1912 roku. 5381

MASZYNY do szycia za gotówkę i na raty na dogodnych warunkach poleca Sklep Maszyn do szycia Ludwik Harlak Sosnowiec, Modrzejowska 37. 5726

KSIĄŻKI szkolne i powieściowe używane od dorosłych nabywa księgarnia „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 5732

Przypomnienie

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu przypomina Pracodawcom zalegającym za składki powstałe z tytułu ubezpieczenia chorobowego do dnia 31 grudnia 33 r., że o ile przed dniem 1-szym października 1935 r. nie zostaną pokryte składki ubezpieczeniowe od 1 I. 34 r. do 31 III. 35 r.

pracodawcy nie będą mogli skorzystać z dalszych ulg przewidzianych rozporządzeniem Min. Opieki Społ. z dn. 12 lipca r. b.

(Dz. U. R. P. nr. 54 poz. 355) odnośnie umorzenia 10% pozostałego salda zaległych składek chorobowych i ponadto stracą prawo do odroczenia 40% zadłużenia, wskutek czego połowa salda stanie się natychmiast płatna.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Pasy rupturowe ściśle dopasowane przez specjalistę na wszelkiego rodzaju przepukliny — poleca najtaniej w najlepszym gatunku Pracownia Wyrobów Skórzanych i Przyborów Podróżnych. **Z. Piechocki** Dąbrowa Górn., Sobieskiego 23. Przyjmuje obstalunki i reperacje! 4219

Wapno budowlane z pieców Hoffmanowskich wysokoprocentowe, polecają: Zakłady „Eltes" — Będzin, Sielecka — Tel. 5-95 4102

Wapno budowlane w bryłach. I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 159 4411

KAFLE wyborowe — płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler, Stary Sosnowiec Stara 4, telef. 1363. 3076

MIOD lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr 21 4067

SPRZEDAM 3 domy murowane 75 prętów placu. Cena przystępna. Dąbrowa, Łabędzka 4 obok dworca P. K. P. 5760

SINGERA maszyny do szycia oraz specjalne mereżkarki, plisówki, okrętki, dziurkarki okazyjnie sprzedaje „Second handmachine" Katowice, Gliwicka 24-a. 5539

TEGOROCZNY ŚWIEŻY MIÓD pod gwarancją czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowem w blaszankach: 3 kg. 7 zł., 5 kg 10 zł., 10 kg. 19.50 zł., jedyna na Podolu „Podolska Spółdzielnia Pszczelarska" Tarnopol — Mickiewicza 11 5395

Tapczany fotele klubowe kanadyjskie, otomany nowoczesne, kozetki — materace. Ceny niskie Warunki dogodne. Sosnowiec 1 Maja 14. — Tomczyk 5471

SKLEP spożywczy z towarem i mieszkaniem w dobrym punkcie Pogoni do sprzedania. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 5721

DROBNE OGŁOSZENIA

FORTEPIAN tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec telefon 7-26 od 2 — 4. 5762

Najlepszy ocet DO MARYNAT jest tylko „Monopol" fabryki J. Komicza w Warszawie. — Żądać wszędzie. 5761

NAJROZMAITSZE sprzęty domowe nowe i używane poleca handel mebli B. Błotniewski, Sosnowiec. 3-go Maja 7. 5732

ZAKŁAD FRYZJERSKI damsko - męski do sprzedania. Centrum Sosnowca 2.000 zł. — Wiad. „Kurjer Zachodni". 5723

PIANINO za 500 złotych sprzedam. Sosnowiec. Klimontowska 14 stroiciel fortepianów Wilczak. 5723

ODKURZACZ „ELEKTROLUX" okazyjnie do sprzedania inżynier Tadeusz Gurtzman, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 8. 5711

DO SPRZEDANIA pies dog - niemiecki czystej rasy z rodowodem. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Nowa 5 m. 5. 5710

Farby lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: St. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła).

DOM nowy z restauracją w Zagłębiu 30.000 zł. DOM nowy komfort Pogoń 36.000. FOLWARK 40 mórg zabudowania, ogród owocowy 36.000 GOSPODARKI rolne z zabudowaniami od sześciu tysięcy wzwyż i domki miejski od 5.000. Sosnowiec, Mościckiego 12 (przy Stowarzyszeniu Właśc. Nieruchomości 5715

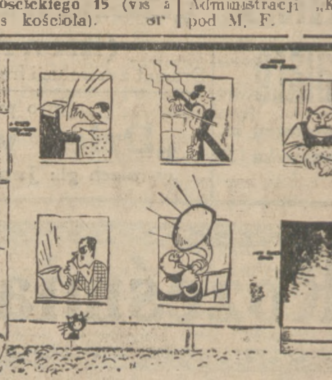
OKAZJA! Motocykl „D" Rad. 500 cm. oraz meble sprzedam zaraz — Krzepkowski, Czeladź Grodziecka 30. 5713

FORTEPIAN koncertowy, elegancki krótki, zagraniczne pianina od 500 zł. wzwyż oraz fisharmonja — sprzedam (ewtl. zmiana). Chorzów I, Gimnazjalna 8, (skład). 5710

PIEC WAPIENNY Józefa Palusińskiego Sosnowiec, — Środula Prusa Nr. 8 poleca wapno wysoko-procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno lasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon N° 12-67 5751

MIOD tegoroczny, czysto-pszczelny, gwarantowany wysyłam za zaliczką 5 kg. 10.50, 10 kg. 20 zł., 20 kg. 39 zł. Karol Woś — Brzeżany. 5622

KUPIĘ urządzenie sklepowe Oferty składać do Administracji „K. Z." pod M. F. 5716



MUZYKALNY DOM.
— żeby choć grali ten sam utwór!

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI